CZYTELNIK

Głos Wielkopolski

W numerze: W ŚWIECIE KOBIETY

Rok III Nr 349 (1011) P Wydanie A B C — Poznań, sobota 20 grudnia 1947 r. — Cena 3 zł

Wielka manifestacja obu partyj robotniczych we Wrocławiu

Uchwała w sprawie Ziem Odzyskanych i jedności klasy robotniczej

Przemówienie premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki

60 TYSIĘCY CZŁONKÓW OBU PARTYJ ROBOTNICZYCH I BEZPARTYJNYCH MIESZKAŃCÓW WROCŁAWIA, ZEBRAŁO SIĘ WE WROCŁAWIU Z OKAZJI ZAKOŃCZENIA XXVII KONGRESU PPS, NA MANIFESTACJI, NA KTÓREJ PRZEMAWIALI SEKRETARZE GENERALNI OBU PARTYJ: PREMIER CYRANKIEWICZ I WICEPREMIER GOMUŁKA-WIESŁAW. PRZEWODNICZYŁ ZEBRANIU WOJEWODA WROCŁAWSKI PIASKOWSKI.

Burzą oklasków powitali zebrani sekretarza generalnego PPS Premiera Cyrankiewicza. Orkiestra gra „Czerwony Sztandar". Żywiołową owacją pokwitowały tłumy stwierdzenie Premiera, że fakt zamknięcia jednolito-frontowego Kongresu PPS ogromną manifestacją obydwu partyj robotniczych, manifestacją całej klasy robotniczej — ma wielką wymowę.

Żywe zrozumienie znalazły też słowa mówcy, dotyczące międzynarodowego znaczenia tej manifestacji.

„Wskazujemy dziś robotnikom całego świata — socjalistom i komunistom że nasza polska droga do socjalizmu może być przyjęta przez inne kraje — stwierdził mówca przy ogólnym aplauzie. — Nie przypadkiem manifestacja polskiej klasy robotniczej odbywa się we Wrocławiu". — stwierdza Premier.

Dalsze ustępy przemówienia Premiera Cyrankiewicza, w których wskazał on, że jednym z motywów zerwania przez Anglosasów konferencji londyńskiej była niezłomna postawa Związku Radzieckiego, wobec prób rewizji naszych granic zachodnich — wywołały entuzjastyczne owacje na rzecz ZSRR.

Z ogromnym entuzjazmem przyjęli również zebrani stwierdzenie mówcy, przypominające, że spośród trzech sygnatariuszy uchwał poczdamskich, stwierdzających prawa Polski do Ziem Odzyskanych — tylko podpis Stalina okazał się realnym.

Rozlegają się w tym miejscu niemilknące okrzyki na cześć generalissimusa Stalina. **„Nie ma takiej siły, która by mogła podważyć nasze granice zachodnie"** — stwierdza Premier wśród burzy oklasków, wskazując następnie, że granice te są rękojmią pokoju światowego i że wraz z nami bronią tego pokoju Związek Radziecki, demokracje ludowe i wszystkie siły postępowego świata.

Na trybunę wstępuje wśród entuzjazmu zgromadzonych tłumów, **sekretarz generalny PPR Gomułka-Wiesław.** Rozlegają się dźwięki „Międzynarodówki".

Wicepremier Gomułka przypomina, że nie po raz pierwszy zbierają się członkowie obydwu partii robotniczych na wspólnym zebraniu. Dzisiejsza manifestacja, odbywająca się z okazji Kongresu PPS, podkreśla jednak ze szczególnym naciskiem niezłomną wolę pogłębienia i mocniejszego zacieśnienia szeregów świata pracy. Z głębokim zrozumieniem, wyrażanym niemilknącymi oklaskami, spotkały się stwierdzenia mówcy, dotyczące ogromnego znaczenia jednolitego frontu nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla całego narodu polskiego. **Z wielkim napięciem wysłuchały zgromadzone tłumy dobitnych słów wicepremiera gdy podkreślił on, że imperialiści anglosascy odmawiają Polsce prawa do odszkodowań wojennych.** Mówca wskazał, że odszkodowania te wynosić miały półtora miliarda dolarów, co pokryłoby zaledwie drobny ułamek strat poniesionych przez Polskę na skutek wojny.

Nasza walka o pokój będzie skuteczna, gdyż świadomość faktu, że na straży pokoju stoi Zw. Radziecki i demokracje ludowe, coraz głębiej dociera do narodów świata — stwierdził mówca, wskazując dalej, że wbrew woli ludów nie uda się zburzyć pokoju **„Dlatego możemy spokojnie i z ufnością patrzeć w przyszłość, która należy do nas, a nie do imperialistów"** — słowa te wywołały nową burzę oklasków i okrzyków na cześć obu partyj robotniczych i ich przywódców.

Z oburzeniem przyjęli zgromadzeni wieści o losie Polaków z Westfalii, którym władze brytyjskie uniemożliwiają powrót do kraju, wielki entuzjazm natomiast wywołało stwierdzenie wicepremiera, że nie przestaniemy walczyć dopóty, dopóki wszyscy Polacy, którzy chcą wrócić do kraju — nie znajdą się w granicach Polski. **„Polska nie jest krajem kolonialnym i nie będą Anglicy dyktowali swej woli Polakom w Niemczech"** — stwierdził mówca wśród burzy oklasków. Gdy kończąc swe przemówienie, wicepremier Gomułka **stwierdził, że zapędy imperialistów na** nasze granice oraz stanowisko ministra Mołotowa — jeszcze mocniej cementują przyjaźń polsko-radziecką, **nastąpiła długotrwała i niezwykle serdeczna owacja na rzecz ZSRR.**

Po przemówieniu sekretarza generalnego PPR **wojewoda Piaskowski** odczytał dwie rezolucje. Rezolucje zostały przyjęte przez zgromadzonych wśród ogromnego entuzjazmu. Niemilknąca owacja na cześć jednolitego frontu i niewzruszalności zachodnich granic Polski, trwała długi czas. Bezustannie zrywały się okrzyki na cześć obydwóch przywódców partyj robotniczych.

Wciąż na nowo skandowano imię „Wiesław" i „Cyrankiewicz". Potężne dźwięki „Roty", „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru", płynące z sześćdziesięciu tysięcy piersi, zakończyły manifestację.

Uchwała partii robotniczych w sprawie Ziem Odzyskanych

„Robotnicy i pracownicy Wrocławia oraz robotnicze delegacje z całego kraju, zebrani w dniu 17 grudnia 1947 roku na wielkim wiecu w hali ludowej, stwierdzają, że przypieczętowane krwią żołnierza polskiego i radzieckiego granice polskie na Odrze i Nisie są święte i nienaruszalne.

Powrót prastarych ziem polskich do Macierzy jest aktem sprawiedliwości dziejowej, kupionym ogromem cierpień i niepowetowanych strat ludzkich i materialnych, poniesionych przez naród polski.

Granica na Odrze i Nisie, ustalona na konferencji w Poczdamie; jest najlepszą rękojmią pokoju i bezpieczeństwa w Europie i stanowi jedyną podstawę dla stabilizaji i unormowania stosunków polsko-niemieckich.

Wszelkie próby zakwestionowania obecnej granicy polsko-niemieckiej muszą być z całą stanowczością odrzucane, ponieważ zmierzają do podważenia wyników wojny antyhitlerowskiej i klęski hitleryzmu, który był przyczyną ogromnych cierpień całej Europy i świata".

Zebrani protestują przeciwko ostatniemu oświadczeniu sekretarza stanu Marshalla, który wbrew opinii wszystkich ludzi miłujących pokój wbrew poczuciu elementarnej sprawiedliwości, lansuje uparcie rewizję granicy polsko-niemieckiej. Tego rodzaju wystąpienia nie służą ani sprawie pokoju, ani sprawie stabilizacji politycznej w Europie i unormowaniu stosunków polsko-niemieckich, lecz wprost przeciwnie podsycają najbardziej agresywne i odwetowe tendencje w Niemczech i rozzuchwalają jawne i ukryte żywioły hitlerowskie, które przeciwstawiają się żywiołom demokratycznym, przeciwstawiają się konsekwentnej demilitaryzacji i demokratyzacji — jedynej rękojmi trwałej pacyfikacji Niemiec.

Zebrani wyrażają najgłębsze uznanie i wdzięczność rządowi ZSRR, który z taką braterską przyjaźnią i sojuszniczą niezłomnością broni sprawy naszych granic na Odrze i Nisie, jak również naszych słusznych praw do reparacji niemieckich. Zebrani stwierdzają, że odparcie zakusów imperialistycznych na nasze granice jeszcze mocniej scementuje przyjaźń między Polską a narodami Związku Radzieckiego.

Zebrani stwierdzają że zerwanie konferencji londyńskiej zmierza do przekształcenia Niemiec zachodnich w bastion agresywnej niemczyzny i w bazę imperializmu niemieckiego wysługującego się imperializmowi amerykańskiemu, który roi plany opanowania całej Europy.

Plany te skazane są na niepowodzenie, ponieważ rozbiją się o zdecydowany opór wszystkich narodów, broniących pokoju i swej niezawisłości.

Rezolucja w sprawie jednolitego frontu klasy robotniczej

„Robotnicy i pracownicy Wrocławia oraz delegacje robotnicze z całego kraju, zebrane na wielkim wiecu z okazji XXVII Kongresu PPS, stwierdzają, że jedności front klasy robotniczej i coraz ściślejsza współpraca PPS i PPR stanowią fundament demokracji ludowej, gwarancję wszystkich zdobyczy Polski Ludowej i tym samym — jedyną drogę do systematycznej poprawy bytu wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Zebrani stwierdzają, że jedność klasy robotniczej jest warunkiem utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, równocześnie zaś pozwala rozbić doszczętnie wszystkie ośrodki reakcji w Polsce.

Zebrani witają uchwały XXVII Kongresu PPS, zmierzające do pogłębienia codziennej współpracy, wspólnej działalności wychowawczej i zbliżenia ideologicznego między członkami obydwu partii robotniczych PPR i PPS.

Centralny Komitet wyk. PPS

Bezpośrednio po zakończeniu obrad XXVII Kongresu PPS nowowybrana Rada Naczelna zebrała się na pierwszym posiedzeniu, na którym dokonała w godzinach porannych dnia 17 bm. wyboru nowego CKW w składzie: ob. ob. Arski, Baranowski Feliks, Cyrankiewicz, Ćwik, Hochfeld, Jabłoński, Kuryłowicz, Lange, Machno, Motyka, Obrączka, Osóbka-Morawski, Piaskowski, Rapacki, Reczek, Rusinek, Sieradzki, Świątkowski, Szwalbe, Wachowicz, Włodek. (PAP)

Serbowie łużyccy zaapelowali do Wielkiej Czwórki o uwzględnienie ich praw

W ostatnim dniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegat Związku Serbów Łużyckich — Jerzy Wicar, złożył Radzie Ministrów memorandum w sprawie Serbów łużyckich.

Związek Serbów Łużyckich powołując się na swoje memorandum, złożone w Moskwie w czasie obrad czterech ministrów zwraca się obecnie do Wielkiej Czwórki, aby w niemieckim traktacie pokojowym została także uwzględniona kwestia łużycka tak, by w przyszłości prawa narodowe Łużyczan mogły być w pełni zagwarantowane. W dalszym ciągu memorandum domaga się, aby przedstawiciele Serbów łużyckich zostali wysłuchani przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych, gdy kwestia serbska będzie przez nich rozpatrywana. (PAP)

Na podszepty Anglii
Liga Arabska ogłasza „Świętą Wojnę" w Palestynie

Sensacyjne szczegóły tajnych narad Ligi Arabskiej

Jerozolimski korespondent „Chicago Daily News" donosi:

Na obradach 10-dniowych Ligi Arabskiej, które zakończyły się wczoraj w nocy uzgodniono taktykę działania w sprawie przeszkodzenia podziałowi Palestyny, między przywódcami państw arabskich, a przedstawicielem W. Brytanii.

Korespondent podkreśla, że na wszystkich posiedzeniach przedstawicieli państw arabskich obecny był płk Spears, uważany powszechnie za następcę legendarnego Lawrence'a. Płk Spears uzgodnił z przywódcami arabskimi, że we wszystkich państwach arabskich wybuchnąć mają niezwykle silne demonstracje przeciwko Żydom, oraz Stanom Zjednoczonym, ZSRR i innym państwom, które głosowały na Zgromadzeniu Generalnym za podziałem Palestyny.

Ustalono datę wybuchu tych demonstracji które mają się zacząć w określonym dniu i godzinie w stolicach wszystkich państw arabskich. Obecne napady terrorystyczne Arabów uchodzą tylko za wstęp do „Świętej Wojny".

Płk. Spears przywiózł z Londynu konkretne dane, dotyczące zaciągu oficerów brytyjskich do armii arabskiej oraz podał sposoby, jakimi W. Brytania będzie popierała rozszerzanie rewolty w Palestynie i niepokoje na Bliskim Wschodzie.

Korespondent „Reuter'a" donosi, że komunikat wydany po zakończeniu obrad Ligi Arabskiej zapowiada zjednoczenie świata arabskiego w obronie Arabów palestyńskich. Komunikat zrzuca jednocześnie winę za przyszłe niepokoje na tych „którzy doprowadzili do podziału Palestyny".

„Szef Departamentu Politycznego Agencji Żydowskiej Mosze Szertok, oświadczył na konferencji prasowej w N. Jorku, że W. Brytania stara się storpedować plan podziału Palestyny i że w zamieszkach między Żydami i Arabami stoi po stronie Arabów. Szertok stwierdził, że władze brytyjskie nie chronią zupełnie Żydów przed napaściami ze strony Arabów, a nawet szykanują żydowskie organizacje samoobrony. Oskarżył on ministra kolonii Creech Jonesa i min. Bevina o wygłaszanie mów, których celem jest przeszkodzenie w wykonaniu planu Narodów Zjednoczonych."

Brytyjczycy odmówili zgody na działalność w Palestynie komisji ONZ. Przed 15 maja, który jest datą złożenia mandatu i uniemożliwiają w ten sposób stworzenie nowego aparatu administracyjnego — dodał Szertok. (API).

Odroczenie konferencji zastępców ministrów

W związku z nadchodzącym okresem świątecznym, zastępcy ministrów spraw zagranicznych postanowili odroczyć dalsze obrady nad traktatem pokojowym z Austrią do pierwszych dni stycznia roku następnego (PAP)

Frankfurt przyszłą stolicą Tryzonii

Władze amerykańskie ukończyły już plan odbudowy Frankfurtu jako przyszłej stolicy zachodnich Niemiec. Plan ten opracowano na żądanie gen. Clay'a i przesłano szefowi amerykańskiej administracji cywilnej w Niemczech (P. R.)

Nowy zamach premiera de Gasperi na samorząd włoski

Bezprawne rozwiązanie Rady Miejskiej w Pescara doprowadziło do strajku generalnego w tym mieście

Organizacja b. partyzantów opanowała ratusz, w którym schronili się burmistrz i radni miejscy. Minister spraw wewnętrznych, Scelba, którego wezwano do cofnięcia skandalicznego zarządzenia, odpowiedział przesłaniem do miasta posiłków policyjnych, które udały się na ratusz.

Na znak solidarności z burmistrzem Pescara, wszyscy burmistrzowie socjalistyczni i komunistyczni w tej prowincji podali się do dymisji. Ruch strajkowy rozszerzył się na całą Sycylię, praca przerwana została w Palermo, Catanii, Setta, Fabcavilla, Syrakusie i innych mniejszych miastach. Zgodnie z doniesieniem dziennika socjalistycznego „Avanti" w prowincji Syrakusy policja użyła broni przeciw strajkującym robotnikom, zabijając jedną osobę i raniąc kilka innych. (API)

Militarne cele planu Marshalla
Morze Śródziemne bazą operacyjną USA

Wiceadmirał Fetheler, dyrektor operacyjnej szkoły marynarki amerykańskiej wygłosił odczyt, w którym odsłonił militarne aspekty planu Marshalla. Admirał oświadczył, iż Stany Zjednoczone muszą opanować cały Basen Śródziemnomorski i przyznał, że jednostki floty amerykańskiej, które znajdują się obecnie na Morzu Śródziemnym, zostały tam posłane po dłuższych konsultacjach z departamentem stanu, aby „podtrzymać interesy zagranicznej polityki Amerykańskiej".

Mówca podkreślił przy tym strategiczne znaczenie Morza Śródziemnego, jako naturalnej drogi, przez którą amerykańskie siły zbrojne mogłyby dosięgnąć trzech kontynentów.

W konkluzji admirał Fetheler oświadczył, że plan Marshalla ma na celu podtrzymanie polityki i wpływów amerykańskich w państwach śródziemnomorskich w tym samym stopniu, jak podtrzymanie ich integralności i niezależności. (API).

Uwaga rzemieślnicy!
Ostatnie dwa dni rejestracji

Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że termin przyjmowania zawiadomień o prowadzeniu przemysłu rzemieślniczego, upływający z dniem 20 grudnia br. (sobota) jest terminem ostatecznym i nie będzie przedłużony. Poza ulgami indywidualnymi Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie udzieli już żadnych ulg generalnych dla poszczególnych zawodów rzemieślniczych, względnie grup zawodowych. Ministerstwo zwraca uwagę na surowe sankcje karne grożące osobom prowadzącym przemysł rzemieślniczy, które w terminie do dnia 20 grudnia nie dopełnią obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu (500.000,— zł grzywny, lub 3 miesiące aresztu albo dwie kary włącznie).

Zmowa trzech

A więc — konferencja londyńska zerwana. Potknięto się nie na zagadnieniach ustrojowych Niemiec, lecz na sprawie odszkodowań. Odsłania to całkowicie oblicze kapitalistyczne Anglosasów i uzależnionej od nich Francji. Ameryka i Anglia nie chcą wypłacić na rachunek Niemiec odszkodowań Związkowi Radzieckiemu i Polsce za ogromne spustoszenia spowodowane przez Niemców. W interesie Anglosasów leży nie prawdziwa odbudowa Europy, lecz utrzymywanie jak najdłużej krajów europejskich w stanie bezwładu gospodarczego. Jest to jasne. I dlatego wcale nie wygórowane żądanie min. Mołotowa dziesięciu miliardów dolarów dla Z. S. R. R. i dla Polski spotkało się z kategoryczną odmową. Bevin z całą otwartością powiedział, że „to czego żąda Rosja uniemożliwiłoby Niemcom odegranie jakiejkolwiek roli w dziele ogólnej odbudowy Europy". Chodzi więc wyraźnie o wzmocnienie Niemiec kosztem Związku Radzieckiego i Polski, bo gdy sprawa dotyczy Anglosasów to ci z całą bezwzględnością wymierzyli już sobie odszkodowania na sumę dwukrotnie wyższą.

„Berliner Zeitung" z dnia 21 października br. w artykule „uboczne reperacje" pisała, że: „nieprzerwany potok towarów i surowca zachodnich Niemiec za granicę, odbywający się pod postacią niemieckiego eksportu, w rzeczywistości jest zamaskowaną formą ściągania przez Amerykę i Anglię odszkodowań". Pismo niemieckie ocenia wywiezione dotychczas surowce, towary i maszyny na sumę prawie 20 miliardów dolarów. A tymczasem nie widać jeszcze końca tego anglo-amerykańskiego eksportu. Reparacje radziecko-polskie miały być płacone w ciągu 20 lat. Żądanie więc min. Mołotowa było bardzo umiarkowane, jeżeli się uwzględni, że sama Polska ocenia swoje straty na sumę 35 miliardów dolarów.

Nie sprawa odszkodowań była więc główną przeszkodą dla zawarcia porozumienia. Delegacje amerykańska i angielska przybyły na konferencję z planem z góry ułożonym i według wyrażenia „Izwiestii" „z kamieniem za pazuchą". Była to ukartowana zmowa trzech przeciwko ZSRR i Polsce.

Większość prasy amerykańskiej i angielskiej stwarzała jeszcze przed rozpoczęciem konferencji atmosferę beznadziejnego pesymizmu i zapowiadała z góry niepowodzenia obrad. Miało to na celu usprawiedliwienie przygotowywanego od dawna podziału Niemiec i utworzenie w zachodnich strefach okupacji marionetkowego państwa Bizonii, mającej się przekształcić po przyłączeniu strefy francuskiej w Trizonię. Pisma „New York Times" i „Daily Mail" otwarcie pisały o odbywających się pertraktacjach w Waszyngtonie w sprawie składu przyszłego rządu Niemiec zachodnich. Oficjalne koła USA i Anglii nie zaprzeczyły tym wiadomościom.

Nie zaprzeczono również wiadomościom pisma „Daily Worker", według którego istnieje tajny plan amerykański, składający się z nast. czterech punktów: 1) delegacje amerykańska i angielska zachowają na konferencji londyńskiej pozory godzenia się na utworzenie jednego niepodzielnego państwa niemieckiego (co się sprawdziło). 2) W strefach zachodnich Niemiec wchodzi w życie plan Harrimana. 3) Strefa francuska włącza się do zjednoczonych stref anglosaskich. 4) W trzech strefach powstaje rząd niemiecki pod nazwą „komitetu trzech strefowego", w którego skład wejdą premierzy prowincji zachodnich.

Pierwsza reakcja prasy amerykańskiej na wiadomość o zerwaniu rokowań londyńskich potwierdza całkowicie informacje „Daily Worker". Mówi się już o zwołaniu konferencji pokojowej trzech mocarstw dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i Austrią bez udziału ZSRR.

Czy jednak zerwanie rokowań ze Związkiem Radzieckim jest ostateczne? W języku dyplomatycznym fiasko konferencji określone zostało odroczeniem jej na czas nieograniczony. Faktem jest, że Rada Ministrów czterech mocarstw jako organizacja nie została rozwiązana i istnieje nadal. W Berlinie zasiada sojusznicza rada kontrolna czterech mocarstw. Przyszła konferencja może się zebrać każdej chwili. Z inicjatywą wystąpi prawdopodobnie Rada Bezpieczeństwa ONZ lub najbliższa sesja plenarna tej organizacji. Kiedy ministrowie się rozchodzili wyrazili nadzieję, że kiedyś jeszcze spotkają się znowu w bardziej sprzyjających okolicznościach i lepszej atmosferze. Na razie niepowodzenie konferencji opóźni stabilizację stosunków nie tylko w Europie, lecz na całym świecie i zahamuje jego rozwój gospodarczy. Oczywiście całkowitą odpowiedzialność ponoszą Anglosasi a specjalnie Ameryka.

Odpowiedzią naszą winno być zwarcie szeregów wewnątrz kraju i praca gorąca, fanatyczna i pełna zaparcia się siebie nad odbudową kraju. Już Ibsen powiedział: „najsilniej stoi, kto sam stoi". Tym bardziej, gdy obok mamy niezachwianego obrońcę naszych granic zachodnich ZSRR.

H. BARAŃSKI

Zakończenie postępowania dowodowego
w procesie warszawskim
Dwunasty dzien rozprawy wypełniły dalsze zeznania świadków

Pierwszy świadek, doprowadzony z więzienia b. komendant centralnego obszaru WiN „Maciej" — Józef Rybicki — zeznaje, że oskarżony **Obarski**, w okresie pełnienia przez świadka funkcji komendanta obszaru centralnego WiN był szefem propagandy obszaru centralnego i opracował wytyczne pracy propagandowej WiN. Obarski otrzymał od świadka kontakty prowadzące do drukarń, znajdujących się w tym czasie w dyspozycji obszaru centralnego.

Doprowadzony z więzienia świadek **Zofia Franio** — b. szef łączności obszaru centralengo WiN, opowiada o łączności oskarżonego Obarskiego z komórką wywiadu WiN „Stocznia" i obszarem centralnym. Świadek wyjaśnia również, że Sosnowska dawała jej raporty, których treści świadek dokładnie sobie nie przypomina; przypomina sobie jedynie, że zawierały one wiadomości o sytuacji politycznej, gospodarczej oraz pewne dane o wojsku i służbie bezpieczeństwa.

Następny świadek **Gałaj Bolesław** — doprowadzony z więzienia, b. kierownik kolportażu centralnego obszaru WiN, wyjaśnia, że Obarski zaangażował go do pracy w WiN. Obarski zaproponował również świadkowi kierownictwo kolportażu pism redagowanych przez niego.

Obarski wypłacał świadkowi pewne sumy pieniężne na prasę podziemną.

Doprowadzony z więzienia świadek **Chrzczonowski Tymoteusz**, członek WRN, wyjaśnia, że we wrześniu 1946 roku został przez osk. Obarskiego wprowadzony na zebranie Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych. Z uczestników owego zebrania Komitetu, świadek rozpoznaje na ławie oskarżonych Marszewskiego, Kwiecińskiego i Lipińskiego.

Z kolei przed sądem staje doprowadzony z więzienia najbliższy współpracownik oskarżonego Lipińskiego, świadek **Kazimierz Gorzkowski**, b. urzędnik Banku Rolnego. Świadek zeznaje, że przepisywał artykuły Lipińskiego, umieszczane w prasie podziemnej.

Sosnowska przyznaje, świadek — zwracała się do niego o wiadomości z terenu Banku Rolnego i z życia gospodarczego w kraju. Świadek dostarczał Sosnowskiej informacji o charakterze gospodarczym oraz szeregu wiadomości politycznych.

Prokurator: Czy oskarżony Lipiński wiedział o kontaktach świadka z osk. Sosnowską?

Świadek: Wiedział, że mieliśmy łączność ze sobą oraz, że przekazywałem jej pewne materiały.

Sąd odczytał również zeznania, złożone przez świadka **Goldmana**. Z odczytanego protokółu wynika, że osk. Kwieciński polecił Goldmanowi objęcie drukarni WiN-u oraz omawiał z nim sprawy wydawnictw prasy podziemnej.

Wobec wyczerpania środków dowodowych — Sąd przerwał rozprawę do poniedziałku dn. 22 bm. (PAP)

Podniesienie rzemiosła
na Ziemiach Odzyskanych

Rada Naukowa dla zagadnień Ziem Odzyskanych powzięła na posiedzeniu osadnictwa nierolniczego w Krakowie szereg uchwał w sprawie rzemiosła na Ziemiach Odzyskanych. Licząc się ze stale postępującym wzrostem liczby ludności na Ziemiach Odzyskanych oraz zwiększeniem zapotrzebowania na siły rzemieślnicze, Rada zaleca systematyczną organizację dalszego napływu rzemieślników na Ziemie Odzyskane, aby przyrost warsztatów rzemieślniczych odpowiadał rozwijającej się strukturze gospodarczej i społeczno-zawodowej tych ziem W związku z tym Rada uważa za pożądane sprowadzenie na Ziemie Odzyskane wykwalifikowanych rzemieślników oraz możliwie wybitnych sił fachowych w zakresie rzemiosła. Mają się tym zająć Izby Rzemieślnicze.

Aby umożliwić rekrutację tych sił, Rada poleca stałą współpracę urzędów względnie organizacyi, powołanych do osadzania rzemieślników na Ziemiach Odzyskanych z organizacjami samorządu rzemieślniczego na ziemiach starych przez rekrutowanie sił rzemieślniczych, przede wszystkim Polski centralnej, zwłaszcza z obszaru województwa poznańskiego (w jego granicach z 1939 roku).

Rada uważa również za stosowne, aby Izby Rzemieślnicze, czynne na Ziemiach Odzyskanych w akcji szkolenia, doszkalały dorosłych oraz szkoliły młodzież rzemieślniczą przede wszystkim w działach, w których zaznacza się wielki brak pracowników.

Należy również w najbliższym okresie poprzeć, poza szkolnictwem zawodowym, także kształcenie uczniów w warsztatach rzemieślniczych. (PAP)

W trosce
o rozwój dziennikarstwa polskiego

Obradująca nad preliminarzem budżetowym na rok 1948 Komisja Skarbowo-budżetowa Sejmu Ustawodawczego kilkakrotnie omawiała szereg istotnych zagadnień, dotyczących prasy. **Zgłoszono szereg wniosków, dotyczących przede wszystkim prac nad projektem ustawy prasowej i ustawy o zawodzie dziennikarskim oraz przyspieszenia prac reformą studiów dziennikarskich na poziomie akademickim.** Ten ostatni wniosek został przyjęty przez komisję jednomyślnie.

Następnie poseł Dzendzel zgłosił konkretne wnioski w sprawie udzielenia Związkowi Zawodowemu Dziennikarzy RP. subwencji na prowadzenie akcji szkoleniowej i przeszkoleniowej oraz na prowadzenie kursów korespondencyjnych. Poza tym pos. Dzendzel wniósł o udzielenie subwencji Polskiemu Instytutowi Prasoznawczemu na badania i prace naukowe, pomoce naukowe i wydawnictwa.

Wnioski te, mające zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju dziennikarstwa polskiego, staną na porządku dziennym obrad najbliższego posiedzenia Komisji Skarbowo-budżetowej Sejmu.

Uaktywnić organizację uczestników walki zbrojnej
Odprawa prezesów i sekretarzy oddziałów pow. Z. U. W. Z. o N. i D.

„Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację" winien być sprężystą organizacją dążącą do zebrania wysiłków zbrojnych wszystkich kombatantów, zweryfikowania uzyskanych w konspiracji stopni i odznaczeń, oraz opieki nad pozostałymi po poległych. Celem politycznym jest pogłębienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i utrwalenie ustroju demokratycznego" — oto zasadnicze myśli referatu ideologicznego, jaki wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego ZUWZND płk Konrad Janasek na odprawie prezesów i sekretarzy oddziałów powiatowych, która odbyła się w małej auli U. P. 18 bm.

W toku obrad poruszono szereg bolączek organizacyjnych. Sekretarz wojewódzki płk Róg-Mazurek zwrócił uwagę na mało sprężyste działanie poszczególnych zarządów: „Od uaktywnienia i zwiększenia dyscypliny organizacyjnej 4 tys. członków zależy nasze znaczenie oraz los wdów i sierot — naszych podopiecznych"

Członek Zarządu Wojewódzkiego J. M. rektor prof. dr Błachowski podał do wiadomości, że pod opieką Związku znajduje się 532 osoby, w tym 236 dzieci. W ostatnim miesiącu rozdzielono 42 tys. zł, co jest niezwykle małą sumą. Dopiero, gdy zrealizuje się budżet planowany przez mjr Grządzielskiego, będzie można roztoczyć bardziej konkretną opiekę.

Pod koniec odprawy w ramach dyskusji uczestnicy konferencji poruszyli szereg problemów organizacyjnych jak np. niechętny stosunek niektórych urzędników administracyjnych do kombatantów w przydzielaniu gospodarstw poniemieckich. Należało by jeszcze zaznaczyć, że członkowie Zarządu Wojewódzkiego płk Janasek i płk Róg-Mazurek opracowują historię walki zbrojnej i konspiracyjnej Wielkopolski w latach 1939—45. W związku z tym zwrócono się do zebranych o dostarczanie odpowiednich materiałów i dokumentów. (klim)

†

Dnia 18 grudnia 1947 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana córka siostra, wnuczka, siostrzenica i kuzynka, śp.

Zofia Sierszulska

przeżywszy lat 21.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm., o godz. 11-tej z kostnicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Wiśniowej

W smutku pogrążeni
matka, siostra i rodzina

Poznań, Mostowa 4. 46683

†

Dnia 17 grudnia 1947 r. zasnęła na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zacne serce, moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i bratowa, śp.

z Hańczewskich

Bolesława Strzelecka

przeżywszy lat 72.

W głębokim smutku pogrążeni
mąż, dzieci, wnuki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm., o godz. 14-tej z domu żałoby w Mosinie, ul. Budzyńska 9. Msza św. żałobna w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 8-mej. 46674

†

Dnia 16 grudnia 1947 r. w Poznaniu zasnęła po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 82 roku życia, nasza najdroższa matka, babka, prababka, teściowa, siostra i ciocia, śp.

z Krumków

Maria Idźkowska

Sodaliska

Po mszy św. w kościele parafialnym w Ostrowie Wlkp. nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego z kaplicy cmentarza starego w sobotę, dnia 20 bm., o godz. 11-tej.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Gdynia, Ostrów Wlkp., Łódź, Warszawa. 46614

Nasza gospodarka

MILIARDOWE WPŁYWY DO SKARBU PAŃSTWA

Wpływy z tytułu podatków bezpośrednich i opłaty skarbowej do skarbu państwa w październiku 1947 r. wyniosły łącznie 9.351.853.000 zł, podczas gdy we wrześniu br. wpływy z tych samych źródeł wynosiły 8.427.955.000 zł. Stanowi to dalszy wzrost o 923 mil. 898 tys. zł.

WIELE JEST BYDŁA NA DOLNYM ŚLĄSKU?

Na Dolnym Śląsku przed wojną było około 1.100 tys. bydła rogatego. Wypadało więc prawie po sztuce na hektar roli. Obecnie skutkiem wyniszczenia wojennego posiadamy na Dolnym Śląsku tylko 250 tys sztuk bydła rogatego. Zaznaczyć należy, że i tę liczbę osiągnęliśmy tylko dzięki przerzutom z Polski centralnej i importowi krów duńskich.

Plan przewiduje osiągnięcie ilości 2 sztuk bydła na 5 ha gruntu, przy czym projektuje się trzy rejony hodowlane.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE W PRZEMYŚLE

Po wojnie zwraca się szczególną uwagę na rozwój szkolnictwa zawodowego, przystosowującego młodzież do pracy praktycznej w określonym zawodzie. Szkoły przemysłowe i gimnazja przemysłowe różnych typów liczą ogółem 1459 klas. Kształci się w nich obecnie 45.124 uczniów. Najwięcej uczniów posiadają szkoły przemysłu metalowego i węglowego.

Mark Twain i Jack London na indeksie

Amerykańskie władze wydały zakaz rozpowszechniania szeregu utworów literackich i dzieł znanych autorów całego świata. Lista obejmuje niektóre książki Marka Twaina, Jacka Londona, Schillera, Claude Tille i inne. Dzieciom szkolnym zabroniono m. in. czytania „Wilhelma Tella", i mów „Stalina". Amerykańscy członkowie Komitetu Czterech oświadczyli, że dzieła wymienionych autorów są propagandą przeciwko „demokracjom" zachodnim. Ze swej strony angielskie władze nakazały rozwiązanie tzw. „Kulturbundu" — kulturalnego Związku Pisarzy, Artystów i Intelektualistów Antyfaszystowskich w Niemczech. „Kulturbund" wydał m. in. książki, które zostały zakazane i spalone przez Hitlera w 1933 r. (API)

†

Po ekshumacji zwłok naszego najukochańszego ojca, śp.

Wojciecha Grzelaka

nastąpi złożenie ich do grobowca na cmentarzu górczyńskim w sobotę, dnia 20 grudnia 1947 r. o godz. 10-tej.

Córki

Poznań, Chełmońskiego 15. 46681

Polsko-duński układ
o wymianie towarowej

W dniu 5 grudnia podpisany został w Kopenhadze protokół o wymianie towarowej pomiędzy Danią a Polską.

W myśl tego porozumienia Dania ma dostarczyć Polsce 1 600 ton smalcu wieprzowego, wyroby przemysłowe, złom, wyroby farmaceutyczne oraz nasiona. Dania zobowiązała się poza tym wyprodukować dla Polski margarynę z polskich surowców. Łącznie suma dostaw i świadczeń duńskich ma wynieść 70 milionów koron.

Polska ma dostarczyć Danii 1600 tysięcy ton węgla i koksu, soli kamiennej, barwniki, wyroby chemiczne, tkaniny, wyroby żelazne oraz szkło na łączną sumę 110 milionów koron.

Za oddanie ostatniej przysługi oraz złożone wieńce i kwiaty na grobie ukochanego męża mojego, śp.

Józefa Boeschego

składam Zarządowi Miejskiemu — Wydział Opieki Społecznej z p. naczelnikiem Czerwińskim na czele, Poznańskiemu Towarzystwu Muzycznemu, Wielkop. Związkowi Śpiewaczemu z p. naczelnikiem Kaczmarkiem na czele, Radcom I. Komisji Opieki Społ., Sodalicji Mariańskiej Kupców, Lokatorom domów Strzelecka 27, Garbary 6, Św. Wojciech 29, oraz Współlokatorom domu Św. Marcina 66/67, Krewnym, Znajomym, Przyjaciołom, najserdeczniejsze

Bóg zapłać

stroskana
żona

46664

†

Dnia 16 grudnia 1947 r. zmarł ś. p.

prof. dr Ignacy Hoffmann

b. kurator Koła Medyków U. P.

W Zmarłym traci młodzież gorącego Przyjaciela i Opiekuna

Koło Medyków U. P.

46670

W świecie kobiety

Dziecko w podróży

Każda niedziela, każdy dzień świąteczny to okazja do wyjazdów. A to srebrne wesele ciotki, a to zaręczyny kuzynki, a to imieniny babci i tak zawsze coś się znajdzie, jakiś powód do wyjazdu z całą dzieciarnią z domu. Nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą również taką okazją. Nie zawsze jednak te podróże są zdrowe i przyjemne dla dzieci. Często podróż połączona jest ze szkodą dla zdrowia, albo nawet dla charakteru dziecka.

W pociągu toczą się rozmowy między starszymi, nie zawsze odpowiednie dla młodzieży. Mówi się często o różnych nadużyciach o kradzieżach, krytykuje się cały świat, a nieraz gdy rozmowa jest weselsza — opowiada się nieskromne żarty. Dzieci wysłuchują tego pilnie — chociaż nam się wydaje że nie słyszą, że wyglądają przez okno.

Przychodzi kontrola biletów. Zdarza się często, że matka podaje fałszywy wiek dziecka, chcąc je wieźć bez biletu, by złotówkę zachować w kieszeni. Dzieci słyszą jak matka mówi nieprawdę i zaczynają rozumieć, że gdy idzie o zysk, o własny interes — to można czasami skłamać. Dziecko wie, że jest wspólnikiem matki w tej sprawie i nie wyda matki przed konduktorem, ale cóż się stało? Oto matka za te złotówki oszczędzone sprzedała swoją powagę wobec dziecka i dziecięcą uczciwość. Cóż znaczą potem pogadanki szkolne o prawdomówności, cóż znaczą kazania o uczciwości, kiedy dzieci miały taką praktyczną lekcję w pociągu...

Ileż poza tym chorób czyha na dzieci w podróży! Wiemy już dzisiaj wszyscy, że zarazić się można albo od człowieka chorego na chorobę zakaźną, albo od tego, który niedawno chorobę przebył, albo wreszcie i od człowieka zdrowego, który często w ustach i w gardle nosi różne zarazki. Siedzi ktoś koło naszego dziecka w pociągu, uśmiecha się, zagaduje, daje mu cukierki, bierze do siebie na kolana, a przecież my nie wiemy, czy ten ktoś nie wraca właśnie od ciężko chorego, czy może sam niedawno przebył grypę. Tam ktoś kaszle, kicha prosto w twarzyszkę dziecką, bo w tłoku nawet nie można się odwrócić.

Niemowlętom i małym dzieciom najwygodniej i najzdrowiej jest we własnym domu. nA więc nie powinnyśmy ich wozić z sobą, gdy wyjeżdżamy dla własnej przyjemności, a wiedząc że płaczące niemowlę i wszędzie biegające małe dzieci drażnią i męczą otoczenie, a szczególniej starszych ludzi, raczej pozostańmy w domu, gdy nie mamy z kim dzieci zostawić. Zabieramy dzieci w podróż tylko wtedy, gdy wymaga tego ich zdrowie, albo gdy ważne sprawy zmuszają nas do wyjazdu z domu.

Do podróży wybierać należy raczej dni powszednie, gdyż wtedy w pociągu jest bardziej swobodnie i łatwiej znaleźć wolny przedział. Nie powinno się dawać dzieci w obce ręce, nie należy też pozwalać, aby ktoś podawał przysmaki naszym dzieciom. Nawet najmilsze dziecko jest dla obcych tylko przeszkodą podróży, trzeba więc dzieci trzymać przy sobie i nie pozwalać im, aby chodziły po całym przedziale, dotykały wszystkich brudnymi od jedzenia rączkami, ciągnęły za ubranie i napierały się wszystkiego, co ktokolwiek zaczyna jeść.

Aby uniknąć tak niebezpiecznego przegrzania w dusznym wagonie trzeba od razu po wejściu do przedziału zdjąć dzieciom płaszcze i grube swetry oraz czapki.

Nie powinno się podróżować z dziećmi gorączkującymi albo chorymi na kokluszu czy inne choroby zakaźne. Nie powinno się także zabierać dzieci do pociągu, ani do autobusu, gdy w okolicy panuje epidemia grypy, szkarlatyny, kokluszu, albo dyfterii. **W.**

Właściwe podarki dla najmłodszych

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, święta najbardziej oczekiwane przez dzieci. I słusznie: tradycyjnie pod choinką dzieci znajdą dla siebie upominki. Ułożą je dla nich pracowite ręce ojca, matki. Długo rodzice naradzali się, obmyślali i kupili je często z wyrzeczeniem własnych potrzeb.

Dlatego też upominki gwiazdkowe za taką cenę nabyte nabierają szczególnej wartości, znaczą życie śladem niezatartych wspomnień dziecięctwa „raju na zawsze utraconego". Z podarunkiem gwiazdkowym wiąże się obraz najdroższych twarzy matki, ojca, rodzeństwa, pamięć radosnej, ciepłej, pogodnej atmosfery domu, miłości i zrozumienia wzajemnego.

Obok tego moralnego znaczenia prezentów gwiazdkowych pamiętać należy, że z tymi upominkami wiązać się może, a nawet powinna ich rola dydaktyczna, kształcąca. Polega ona na podsunięciu dziecku zabawki, która jego okresowi rozwoju w danym momencie życia najbardziej odpowiada.

Dziecko przychodzi na świat z szeregiem uzdolnień i dyspozycji do nich; dojdą one do głosu i rozwiną się jednak pod wpływem otoczenia. Dla normalnego rozwoju psychiki dziecka wskazane jest, aby bodźce zewnętrzne, do jakich i zabawki należą i które ten rozwój warunkują, przyszły we właściwym czasie, tj. nie za wcześnie, gdyż to niepotrzebnie skraca najintensywniejszy okres rozwoju dziecka, jak również, aby przez zbyt późne zjawienie się właściwych bodźców okres rozwoju nie został opóźniony, a nawet co gorsza, aby pewne dyspozycje i sprawności nie zostały dla dalszego życia i rozwoju na zawsze stracone!

Ograniczmy się do zagadnienia, jakimi upominkami obdarować najmłodsze dzieci tj. do lat 3 włącznie.

Zacznijmy od niemowlęcia, którego oczki po raz pierwszy rozwarły się do światła choinkowego drzewka.

Słuszną i niezastąpioną dla swej wielostronnej wartości jest dla niemowlęcia grzechotka. Toteż uzyskała ona prawo obywatelstwa od niepamiętnych czasów w każdym domu, niezależnie od jego położenia na ziemi. Na niej niemowlę ćwiczy swe budzące się do działań zmysły i sprawności: smak, dotyk, wzrok, słuch: do niej wyciąga rączki a gdy zgubi krzykiem wzywa, by mu ją podano.

Podobnie godną polecenia jest dla niemowlęcia począwszy od ósmego miesiąca życia mała gumowa, barwna piłeczka. Mała, aby ją maleńkie raczki utrzymać mogły, barwna ku radości oczu i higieniczna, łatwa do wymycia, gdyż dziecko w tym okresie życia poznaje przedmioty przede wszystkim smakiem i dotykiem.

Dziecko ujmując, dotykając i rzucając zdobywa nie tylko praktycznie pierwszą wiedzę o rzeczach z czego są i jakie są, ale co ważniejsze, co z nich zrobić można, kiedy i jak się nimi posłużyć. Nim bowiem rozwój i użycie mowy ułatwi dziecku bezpośredni kontakt z ludźmi, przedmioty uczą je procesów myślenia.

Już 8-miesięczne niemowlęta wpadają na pomysł posługiwania się przedmiotami jako narzędziami dla zdobycia innych dalej leżących, np. klockiem przyciągają ku sobie zabawkę. Taka zabawa jest nie tylko szkołą ćwiczeń dla sprawności fizycznych i myślowych ale i pierwszym ćwiczeniem woli przez wytrwałe, świadome już dążenie do zamierzonego celu.

Rozwój mowy pozwoli z kolei na podzielenie się z wymienionymi przeżyciami z najbliższym otoczeniem. Dziecko ujmują sześcianki, czy klocki nim je ustawi z góry zapowie: „teraz będzie dom" i gdy sześcianki zachowują nadaną pozycję, dziecko patrząc z dumą na swe dzieło radośnie oznajmi matce: „mamusiu, patrz postawiłem dom"!

W ten sposób rozpoczynając od grzechotki poprzez piłeczkę, sześcianki i klocki, dziecko pozna przedmioty, nauczy się nimi posługiwać celowo, wytrwale, odczuje dumę z własnego udanego czynu i podzieli się radością z najbliższym otoczeniem.

Dr Władysława Mielczarska

Estetycznie i małym kosztem

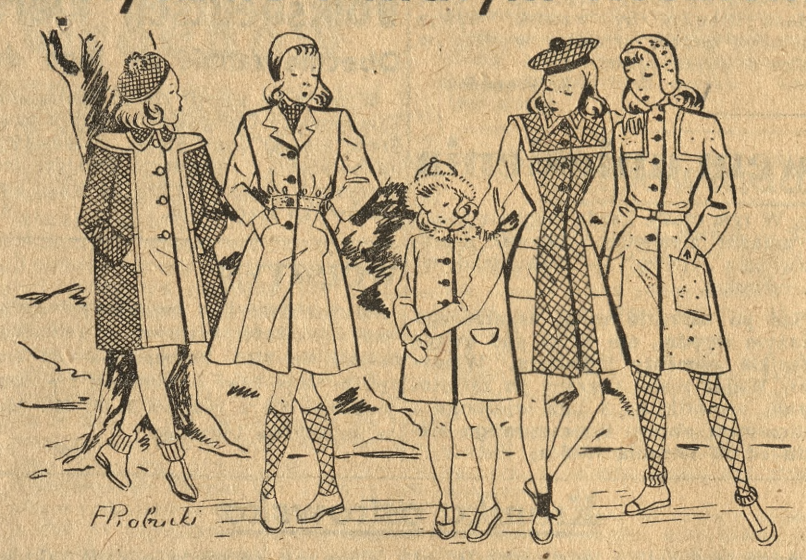

Dzieci — tak szybko (niestety!) wyrastają ze swej garderoby, że często stoimy przed problemem: z czego wykombinować nową sukienkę czy płaszcz? Na nowe nas nie stać, zwłaszcza, gdy dzieci jest kilkoro. Jedynym ratunkiem w kłopotliwej sytuacji są przeróbki. Gdy dobrze się zastanowimy, na pewno znajdziemy jakieś resztki wełny. Kombinując kratę z gładkim materiałem, możemy uzyskać nawet b. ładne modele — jak widzimy to na podanym rysunku. Ciepłe koce, stare — podniszczone już płaszcze nasze, czy mężowskie nawet przerobić można zgrabnie na miłe i modne płaszczyki, które dadzą dzieciom złudzenie nowych. Nie stać nas na kupno skórek? Toteż nie tragedia, dzieci dostatecznie chronione będą przed zimnem, jeżeli będą kołnierze miały wysoko zapięte pod szyję.

O jednym pamiętajmy koniecznie: nie szyć dzieciom „na wyrost". Dziecko wtedy czuje się upośledzone, nieszczęśliwe — a my nic na takim rzekomo oszczędnościowym ubieraniu nie zyskujemy, bo garderoba za obszerna szybciej niszczy się niż normalna. **(b)**

Gwiazdkowe niespodzianki

„Gwiazdka" — źródło radości dla dzieci, roztacza i na nas, „starsze pokolenie", swe uśmiechy. Prezenty... Stosunkowo najłatwiej jest wymyśleć odpowiedni podarek dla swych najbliższych. Warto tutaj ostrzec przed jedną rzeczą: przed dawaniem podarku w... naturze, tzn. w tym wypadku w gotówce. Zdarza się bowiem często, że jakiś małżonek, wiedząc, że żona jego potrzebuje stu rzeczy i z każdej z nich się ucieszy — jej pozostawia wybór i jako gwiazdkowy prezent wsuwa do koperty — banknot. Tak, to jest praktyczne, ułatwia bardzo rolę pana męża, który już nie musi suszyć sobie głowę, co sprawić żonie. A jednak nie radzimy dawania takich „podarków". Są one najczęściej pierwszą jaskółką zwiastującą o ochłodzeniu się uczuć męża do żony. Kochanej bowiem osobie radość sprawia właśnie samo „łamanie sobie głowy" co kupić, chodzenie po sklepach, zastanawianie się i wybieranie — i radość sprawia potem sam fakt niespodzianki gwiazdkowej i reakcja obdarowanej osoby.

Zastanawiamy się więc dobrze nad podarkami gwiazdkowymi, nad ich skomplikowaną filozofią, nad tym, aby nie osiągnąć przez nie efektu innego niż zamierzony, — nad tym, aby istotnie każdy z nich czynił nawet najdoroślejszym czar takiego uśmiechu, jaki prezenty złożony pod choinką niosły nam ,gdyśmy byli jeszcze dziećmi.

Oto kilka projektów:

Dla pań: książki, teczka do listów (wykonana z szarego płótna i ozdobiona haftem), poduszka — z modnym stebnowaniem, oryginalny kołnierzyk do sukienki, szalik, wszelkiego rodzaju serwetki, torebka (choćby wykonana ze starych filcowych kapeluszy!), maskotka w postaci zabawnego zwierzaka — ze skrawka materiału czy ceraty, bukiecik kwiatów zrobiony z wełny czy z resztek filcu, woreczek do drobiazgów, chusteczka z bieliźnianego batystu ozdobiona wszyciem z „filet", zazdrostki do okien, coś ze szkła czy porcelany, nowoczesna ładna ramka do fotografii, zegar o modnych kształtach.

Dla panów: koszula dzienna czy nocna, piżama, woreczek do skarpet, pulower, szalik wełniany — dla męża, brata czy ojca; chusteczki, krawaty, drobiazgi jak: guziki do mankietów, spinki do krawatów, pudełko do papierosów, drobiazgi na biurko: teczkę, kałamarz, estetyczny lichtarz, podstawka do wiecznych piór, przycisk itd. — to zaledwie część podsuniętych pomysłów, które pomogą nam przy sprawianiu podarków dla swych bliskich i kochanych.

Młodej panience, bez względu na to, czy będzie to nasza siostra czy przyjaciółka, na pewno największą przyjemność sprawi coś z garderoby. Oto ładny komplet z dwóch kontrastowych, nie siepiących się materiałów wełnianych, składających się z modnej, ciepłej czapeczki, szalika i rękawic. Wykonanie tego podarku — maszyną lub ręcznie nie zajmie nam wiele czasu i przy wykorzystaniu resztek nie sprawi żadnych kosztów. (b)

w12-500

Jakie zabawki na GWIAZDKĘ kupić dziecku?

Doradzi najlepiej „Moda i Życie Praktyczne"

Ciasta świąteczne

Strucla z makiem lub bez. 25 dkg masła lub pół na pół ze stężonym olejem, który jako przydziałowy nie jest drogi, a w pieczeniu okazał się doskonały, 5 żółtek, 3 płaskie łyżeczki soli i 30 dkg cukru-pudru utrzeć na pianę. Do rozczynu z 10 dkg drożdży i letniego mleka dodać 2 kg suchej, ogrzanej, sypkiej mąki, masło utarte z cukrem i żółtkami oraz ewent. 4 gorzkie migdały miałko utłuczone, i trochę gałki oraz tyle letniego mleka, aby wybite z nim ciasto nie było za wolne, ani tym bardziej za twarde. Na samym końcu dodać rodzynek. Ciasto uformować i upleść w szeroki warkocz, posmarować cienko jajkiem, upiec i polukrować.

Jeśli chce się zrobić strucle z makiem, należy rozwałkować część ciasta na grubość grzbietu noża, pokryć masą makową, sporządzoną według niżej podanego przepisu, zwinąć ciasto z każdej strony ku środkowi, złożyć obydwie połowy razem i piec po wyrośnięciu w gorącym piecu przez godzinę.

Masa makowa: 25 dkg maku wypłukać parę razy, odlewając śmieci, które zbierają się na powierzchni wody, następnie sparzyć wrzącym mlekiem, pozostawić godzinę na skraju blachy, potem zemleć parę razy w maszynie od mięsa, dodać po trochu 25 dkg cukru i 6 dkg masła. Utarty mak włożyć do rondelka, dodać szczyptę soli oraz parę łyżek śmietanki i dusić na ogniu przez 15 minut. Po ostudzeniu wymieszać go z łyżką miodu i odrobiną olejku migdałowego lub z rodzynkami i migdałami. Mak nie powinien być sypki, lecz gładki i zwarty jak masło, łatwy do smarowania — wtedy nie będzie podczas pieczenia wysychał.

Pierniczki „całuski". ½ szkl. miodu prawdziwego lub sztucznego, ⅔ szkl. cukru, 1 łyżeczka korzeni, 1 lub 1½ łyżeczki sody, 1 łyżka stołowa świeżego masła, 2 całe jaja i 60 dkg mąki pszennej (3—3½ szkl.). Miód i cukier ogrzewać, mieszając, a gdy cukier się rozpuści, dodać korzeni i zagotować. Zagotowany płyn wylać do miski, dodać sody, wymieszać, dodać masła i również wymieszać, a gdy to zastygnie, wbić jaja i dodawać mąki. Gęste już ciasto wyłożyć na stolnicę i zagniatać — wyrabiać, dodając mąkę, by ciasto było tak gęste jak na kruche ciastka (to jest takie, by się dało łatwo rozwałkować). Dobrze wyrobione ciasto rozwałkować na grubość 3 milimetrów i foremką wycinać małe pierniczki, ułożyć je na blasze, posmarować jajkiem i piec w piecu dobrze wygrzanym, ale niezbyt gorącym. Upieczone pierniczki zdjąć z blachy, a gdy ostygną, złożyć do szklanego słoja. Przechowują się doskonale i przez kilka tygodni nie zmieniają smaku.

Pierniczki drobne. 2 całe jaja utrzeć do białości z 1 szklanką cukru, dodać po pół łyżeczki: goździków cynamonu i jeżeli mamy ¼ łyżeczki gałki muszkatowej, małą łyżeczkę sody do pieczenia, rozpuszczoną w kieliszku gorącej wody, wlać 1 szklankę zrumienionego miodu, wreszcie wsypać 3 szklanki mąki pszennej lub żytniej, wyrobić dobrze łyżką, następnie wyrabiać w rękach okrągłe gałeczki. Można również ciasto wyrzucić na stolnicę, podsypaną mąką, w razie potrzeby wgnieść tyle mąki, by ciasto dało się rozwałkować i robić paluszki, lub wycisnąć szklaneczką okrągłe całuski albo też foremkami wycinać najrozmaitsze pierniczki, które można lukrować kolorowym lukrem. Piec w piecu średnio gorącym.

Lukier zielony. Rozbić 2 białka z taką ilością miałkiego cukru, aby się z tego wytworzyła gęsta i jednolita masa, dodać 2 łyżki soku wyciśniętego z liści ze szpinaku i trzeć w jedną stronę przez kwadrans, dopóki nie nabierze gęstości śmietany, po czym lukrować. **(b)**

Zestawienie obiadów
od 23 do 30 XII br.

23. XII. — wtorek: zupa z ziemniaków, kotlety siekane z dziczyzny z czerwoną kapustą, jabłka surowe;
24. XII. — środa: barszcz z uszkami, karp lub dorsz w szarym sosie, strucla z makiem lub — zupa grzybowa z łazankami, krążki z ryb z chrzanem, kluski z makiem;
25. XII. — czwartek: zupa z dyni na rosole z kości, pieczony drób lub cielęcina, ziemniaki, marchewka, strucla świąteczna;
26. XII. — piątek: zupa fasolowa rolady, buraczki, ziemniaki, herbata i pierniki;
27. XII. — sobota: kapuśniak, gulasz z jarzyn, kisielek;
28. XII. — niedziela: zupa z czarnych jagód, pieczeń wieprzowa z pyzami i brukselką;
29. XII. — poniedziałek: zupa pomidorowa, ozorki w szarym sosie, ziemniaki, kiszony ogórek.

Co podarować mężowi?

Nadchodzą święta. Niedługo zasiądziemy wszyscy do wieczerzy wigilijnej. A po wieczerzy tradycyjnym zwyczajem — rozdzielimy między siebie podarunki. Dobra żona już zawczasu myśli o przygotowaniu efektownych upominków dla swego męża. Podarunki nie potrzebują być zbyt luksusowe, byleby były miłe i w miarę możności praktyczne. Trzeba je tak dobierać, by odpowiadały gustom i upodobaniom pana (obywatela) domu.

Doświadczenie uczy, że kupienie mężowi kieszonkowej popielniczki bardzo skutecznie leczy go z brzydkiego nałogu strząsania popiołu na dywan. Jeżeli późno wraca z pracy, najlepiej sprawić mu „Przewodnik po Poznaniu", dzięki czemu łatwiej znajdzie najprostszą drogę do domu. „Książka kucharska" i „Podręcznik karmienia osesków" przydadzą mu się zawsze, gdy pani domu wyjedzie na kilka dni do krewnych pod Jarocinem.

Chociaż na ogół bardzo rozpowszechnionym podarunkiem jest kawałek mydła toaletowego, którym posługuje się później żona przy zmywaniu głowy mężowi — istnieją jednak inne formy wyrażenia uczuć miłości i serdeczności w okresie przedświątecznym.

Gdy mąż jest porywczy, żona kupuje jeden pluszowy pantofelek (najlepiej lewy), pod którym umieszcza wyżej wymienionego;

gdy mąż jest zazdrosny — laleczkę, którą może się w wolnych chwilach zabawiać;

gdy mąż jest alkoholiwy — zwykłą szklankę, żeby oduczyć go od kieliszka;

gdy mąż często ziewa — pudełeczko amerykańskiej gumy do żucia, uniemożliwiającej zbyt częste otwieranie jamy ustnej;

gdy mąż jest roztrzepany — trzepaczkę do garderoby lub inny drobiazg z biżuterii domowej;

gdy mąż się często zapala — gaśnicę domową marki „Verax";

gdy mąż lubi wesołe towarzystwo — deklarację członkowską Tow. Przyjaźni Polsko-Afganistańskiej;

gdy mąż ma brzydki zwyczaj czytania gazety przy obiedzie — kwit abonamentowy na prenumeratę „Mody i Życia Praktycznego";

gdy mąż jest wyrozumiały — rachunek od krawca za ostatnią przeróbkę zimowego płaszcza;

oraz wiele innych praktycznych podarunków.

Każdy z nich ofiarowany mężowi, choćby był najskromniejszy (podarunek! — przyp. red.) stanie się powodem niewypowiedzianej radości pana domu.

Która z pań nie może pozwolić sobie na kupno upominków, może mężowi sama coś zrobić, np. scenę małżeńską. Praktyczne wskazówki z tej dziedziny znajdą Czytelniczki w bogato ilustrowanej broszurce pt.: „Mąż w okresie przed- i poświątecznym", nakładem Tygodnika społeczno-humorystycznego „Kobieta niedzisiejsza". Skład główny i generalne przedstawicielstwo na Wielkopolskę i Ziemię Lubuską.

(—) MIK

RADY dobrej gospodyni

● Dlaczego ciasto przylega do blaszki, mimo sumiennego wysmarowania formy? Dlatego, że masło użyte do smarowania formy, było słone. Lepiej zatem smarować blaszki jakimkolwiek tłuszczem roślinnym lub smalcem w braku niesłonego masła.

Smacznego

Gulasz z jarzyn. Z wszystkich jarzyn, jakie ma się do dyspozycji, wziąć potrosze. Oczyszczone pokrajać, sparzyć i dusić na maśle z cebulką, podlewając wodą. Dodać soli i papryki oraz majeranku lub siekanej zielonej pietruszki dla smaku. Gdy jarzyny prawie miękkie, wkrajać parę ziemniaków. Osmażone plasterki bułki można podać jako dodatek.

Suflet z ziemniaków ze serem. Ugotowane ziemniaki utrzeć i przestudzić cokolwiek. Na 1 kg ziemniaków przetartych wziąć 2 żółtka i doskonale wymieszać je z ziemniakami, po czym dodać sztywno ubitej piany z pozostałych białek i masę lekko wymieszać. Gruby fajansowy półmisek, który wytrzymuje duże gorąco, wysmarować masłem, ułożyć na nim warstwę masy z ziemniaków, następnie cienką warstwę przetartego dobrego twarogu i jeszcze raz warstwę masy z ziemniaków. Nadać całości ładny kształt bułką, położyć parę kawałeczków masła i zapiec w gorącym piecu przez 20 do 30 minut. (d)

Szłuczne nawozy organiczne

produkują Zakłady Miejskie w Gnieźnie

Ludzie, dla których słowo „praca" nie jest pustym dźwiękiem, lecz treścią życia, dążeń i ambicji, potrafią dokonać rzeczy, które nieraz wydają się niewykonalne. Stają się pionierami tej pracy, wykreślając nowe kierunki drogą ulepszania i pełnego wykorzystania produkcji. Należy do nich bezsprzecznie zespół pracowników Zakładów Miejskich w Gnieźnie, który w zgodnym rytmie pracy wykuwa lepsze jutro.

Jasne projekty i... ciemne ulice

Niemało spraw ma na głowie będący prawą ręką dyrektora kier. techn. Zakładów **p. Józef Matelski,** który pracuje w nich od 23 lat. Najbliższy program pracy przewiduje bowiem przeprowadzenie naprawy generatora o mocy 500 KM, naprawę maszyn i uruchomienie nowej linii sieci prądu zmiennego do dzielnicy przy ul. Grunwaldzkiej. Poza tym położony zostanie kabel prądu zmiennego do Szpitala Miejskiego, potrzebującego tego właśnie prądu do aparatów.

— To nie nasza wina — wyjaśnia p. Matelski, że na ulicach Gniezna jest ciemno, mimo, że miasto kiedyś miało najpiękniejsze oświetlenie. Instalacja jest zupełna, a lampy na swoim miejscu. Trzeba by jednak do nich wkręcić żarówki, a tych niestety brak. Stan ten zmieni się w r. 1948 bo fabryki żarówek w Katowicach i Pabianicach nastawione zostały na wzmożoną produkcję.

— Kiedy nastąpi przestawienie na prąd zmienny — tańszy w produkcji?

— Nie od razu. Po przejęciu Elektrowni przez Zjednoczenie Energetyczne całkowite przestawienie zajmie parę lat. Prądem zmiennym bowiem w myśl planu ma być zaopatrywane całe woj. poznańskie i Ziemia Lubuska. Prąd zmienny czerpiemy z Poznania, gdyż Gniezno wytwarza tylko stały. Maszyny elektrowni gnieźnieńskiej są już jednak w 45—50% zużyte.

Zdobycze gazowni

Gazownię wykorzystuje p. dyr. **Florian Pluciński** wszechstronnie. Budowa nowego pieca przyczyni się do podniesienia wydajności, którą wzmogą także piece małokomorowe w granicach od 10—20%. Spowoduje to dalszą obniżkę ceny gazu, która i tak już uległa redukcji.

Jest jednak jeszcze jeden ważny dział przy gazowni — destylarnia smoły, o której utrzymanie walczy dyr. p. Pluciński. I ma rację. Nie ma bowiem obawy, by cenne składniki smoły uległy w Gnieźnie zaprzepaszczeniu i by dla tej ewentualności musiano smołę surową wysyłać do przeróbki celem uzyskania cennych w przemyśle syntetyków. Wytwarza się je bowiem na miejscu i dostarcza przemysłowi chemiczno-farmaceutycznemu. Uzyskaną przy tym m. in. naftalinę zużywa gazownia do fabrykacji sadzy, wykorzystując w tym celu także szereg odpadków uważanych dotąd za bezwartościowe. Jako więc szósta fabryka sadzy w Polsce wytwarza ten cenny produkt, sprowadzany niejednokrotnie z Ameryki i Anglii za dewizy. Sadza potrzebna jest do wyrobu farb drukarskich.

Innym cennym pomysłem dyrektora jest to, że z odpadków gazowni, ściślej zaś z miału koksowego, który dotąd uważano za nadający się li tylko na wysypywanie dróg wzgl. zasypywanie dołów zaczęto fabrykować... brykiety.

Jeśli chodzi o projekty gazowni, to nie można pominąć przewidywanego zgazyfikowania pobliskich osiedli jak: Dziekanka oraz Piekary wzraz ze Stadniną, doprowadzenia przewodów na Konikowo i do dzielnicy Grunwaldzkiej.

W zakładzie kanalizacyjnym natomiast produkuje się nawozy organiczne, które w 100% zastępują obornik. Próby, przeprowadzane w majątku miejskim w Wierzycach, mimo piaszczystej gleby, dały wyniki nadzwyczaj dodatnie. Uzyskanie suszarni przyczyniło by się do rozbudowy tej produkcji o doniosłym znaczeniu.

Majątek miejski Wierzyce (21 km od Gniezna), to nie tylko teren plantacyjny roślin lekarskich i warzyw lecz także plantacje morwy i hodowla jedwabników, która w ub. roku przyniosła 38 garnców (po 4 litry każdy) kokonów

Wierni służbie pracy

Do zasłużonych pracowników zaliczyć należy p. **Michała Stachowiaka,** który mimo swych 75 lat, jak mówią, dziarsko zatańczyłby jeszcze mazura. A wiedzieć trzeba, że do ub. roku pełnił ciężką służbę palacza. Dziś jest stróżem — strażnikiem Zakładu, z którym złączyło go 35 lat nieprzerwanej pracy.

Jednym z najstarszych jest także doświadczony przodownik w gazowni 65-letni **Franciszek Gawrych,** który stoi na posterunku zawodowym od r. 1918. Od r. 1920 urzęduje także stary magazynier p. **Jan Matelski,** a **Stanisław Bzdawka,** mieszkaniec wieży wodociągowej pełni już 37 lat odpowiedzialną funkcję mając pod opieką sieć kanalizacyjną. 25-lecie pracy w przyszłym roku obchodzić będą pp. **Wojciech Antoszak, Józef Piotrowski, Kaczmarek i Stanisław Klimczak.** Pilni są pracownicy umysłowi, że wymienimy tylko pp. **Franciszka Stasińskiego, St. Nowaczyka, Stanisława Lubelskiego i Tadeusza Borońskiego.** Przewodniczącym Rady Zakładowej jest p. **Stanisław Stachowski.** Członek tej Rady p. **Klemens PtaszkieWicz** jest „nadwornym" stolarzem Zakładów — majstrem zresztą od wszystkiego.

Gdy do tej grupy dodamy jeszcze 64-letniego **Kazimierza Koniecznego,** pracującego od r. 1920, który był także palaczem, a dziś wykonuje lżejsze zajęcie, nie dziwimy się już, że **Franciszek Pacyński** lat 65, prosił lekarza, żeby go nie pisał chorym nie może bowiem w domu usiedzić bez pracy.

Pracy twardej, nieraz niewdzięcznej i mozolnej, a jednak pokochanej przez tych, którzy wierni służbie pozostali nawet wtedy, gdy spokojnie po znojach mogliby sobie odpocząć. Uczą jednak drugich, by wznosili wzwyż i przejęli godnie sztandar wysiłku w walce o lepsze jutro.

B. Promiński

Milionowe skarby pod gruzami

W Kargowej, pow. Wolsztyn (Ziemia Lubuska) przystąpiono dnia 12 bm. do odgruzowania budynku, w którym znajdowała się niemiecka Kasa Oszczędności. Po odrzuceniu gruzów natrafiono na kasę ogniotrwałą. Po otwarciu jej przy pomocy aparatu tlenowego, stwierdzono, że zawiera ona ogromnej wartości biżuterię, jak: zegarki, pierścionki, szlachetne kamienie i inne drogocenne przedmioty. Znajdowały się również wewnątrz 2 maszyny do pisania i 1 do liczenia oraz papiery i dokumenty.

Otwarcie nastąpiło przy udziale władz wojewódzkich, miejscowych oraz Komendy Powiatowej M. O. z Wolsztyna. Zawartość przekazano władzom państwowym.

Nasuwa się przypuszczenie, iż znaleziona biżuteria została zrabowana Polakom. Okupanci nie zdążyli wywieźć jej w głąb Rzeszy. (trz)

Mienie zrabowane wraca do kraju

Biuro Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych w dalszym ciągu swych prac odszukało i przygotowało do transportu na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech 39 transformatorów elektrycznych zrabowanych przez Niemców w Łodzi. Również odszukano w tej samej strefie ok. 30 maszyn wyprodukowanych w czasie okupacji przez fabryki w Polsce i wywiezionych do Niemiec. W najbliższym czasie powróci do kraju 41 sztuk maszyn fabryk gumowych w Sanoku i Krośnie. Jednocześnie przybędą do kraju transporty płótna, tekstylii i chemikalii wywiezione z Polski.

W brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech odnaleziono 300 ton szyn kolejowych, które niedługo powrócą do kraju.

Z Austrii znajdują się w drodze dwa wagony zrabowanych koni oraz trzy wagony maszyn (obrabiarek różnego typu). Odnaleziono również w Austrii 5 tokarni produkcji firmy „Jon".

Volksdeutsch kierownikiem spółdzielni

Obecnie zajmie się jego działalnością Komisja Specjalna

W maju br. zgłosił się do Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Książu, pow. Śrem, niejaki John Stefan. Przedstawił on polecenia i referencje wzbudzające zaufanie i został przyjęty na wakujące stanowisko kierownika.

Gdy po pewnym okresie czasu okazało się, że zdradzający skłonności do intryg i pijaństwa osobnik jest uchylającym się przed rehabilitacją Volksdeutschem — prezes Zarządu Spółdzielni przedstawił Radzie Nadzorczej wniosek o zwolnienie tegoż i zaangażowanie innego kierownika.

Rada Nadzorcza Spółdzielni nie tylko, że pozostawiła Johna na kierowniczym stanowisku, lecz ulegając jego wpływom, podwyższyła mu pensję, uchwalając dodatkowe wynagrodzenie i premie za rzekome jego zasługi. Usunęła natomiast z zajmowanego stanowiska prezesa Zarządu p. Joksoniaka. Obecnie te i inne sprawy wyszły na jaw i Johnem zajmie się Komisja Specjalna, ponieważ — jak się dowiadujemy — „zasługi" jego polegały na sprzedaży węgla „na lewo" i szachrowaniu bonami Funduszu Aprowizacyjnego.

Jak z powyższego wynika, bezczelność i tupet Volksdeutscha oraz łatwowierność członków Rady Nadzorczej Samopomocy Chłopskiej w Książu Wlkp. są bezgraniczne.

WOLSZTYN

Do sprawozdania z posiedzenia budżetowego Pow. Rady Narodowej w Wolsztynie, zakradł się błąd. Dokooptowano do Prezydium Rady Pow. p. Dolichera i p. Krygowskiego nie z ramienia Z. S. CH. lecz ze Stronnictwa Ludowego.

(trz)

Działał pod wpływem uniesienia

Swego czasu donosiliśmy o przekazaniu polskim władzom sądowym Władysława Wajdy, lat 26 rodem z Przemyśla, skazanego przez sąd niemiecki i aliancki sąd okupacyjny za zabicie w roku 1945 w okolicach Berlina policjanta niemieckiego. Wajda stanął ostatnio przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, który ponownie rozpatrzył winę oskarżonego.

W trakcie przewodu sądowego ustalono, że oskarżony przebywszy gehennę obozów koncentracyjnych, szczęśliwie uwolniony w 1945 r., nie posiadając środków do życia udał się w okolice Berlina, gdzie wraz z towarzyszami usiłował na drodze nielegalnej zdobyć ziemniaki. Na kradzieży tej zastali go policjanci niemieccy. Jeden z nich w brutalny sposób uderzył oskarżonego pałką po głowie. Reagując gwałtownie, pod wpływem impulsu wyciągnął Wajda rewolwer i z bliskiej odległości strzelił dwukrotnie w kierunku policjanta, zabijając go na miejscu. Po zabójstwie oskarżony, wraz z towarzyszami — zbiegli.

Prokurator w swej mowie oskarżycielskiej wziął pod uwagę wszelkie momenty tłumaczące gwałtowną reakcję oskarżonego Polaka, który doznał na sobie osobiście okrutnych metod hitlerowskiego systemu i został przez brutalny czyn policjanta niemieckiego — sprowokowany. Dlatego też oskarżyciel nie domagał się najwyższego wymiaru kary. W obronie poruszono szereg momentów, które wyjaśniły dokładnie podłoże emocjonalne dokonanej zbrodni. „Instynkt samoobrony dyktował oskarżonemu właśnie taki, a nie inny sposób postąpienia, tym bardziej, że policjanci niemieccy nie wylegitymowali się. W tym czasie każdy mógł się ubrać w mundur niemiecki i udawać przedstawiciela władzy" — powiedział m. in. odwokat.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym zbrodni, ale wziął pod uwagę wszelkie momenty łagodzące. Władysław Wajda został skazany po zastosowaniu amnestii na 3 lata więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztu od 28 sierpnia 1945 r. (Ss)

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Repertuar kin: Kino Piast — „Konik garbusek", Kino Słońce — Maria Curie-Skłodowska".

Dyżury lekarzy: Nocny 19 bm. dr Sztuba, ul. Wolności 28, nocny 20 bm. dr. Szewczyk, ul. Kaliska 26.

Uwaga, członkowie PPS

Miejski Komitet PPS wzywa wszystkich członków, którzy do tej pory nie wypełnili kwestionariuszy weryfikacyjnych do odebrania tychże w sekretariacie partii do dnia 24 bm. Po tym terminie żadne wnioski uwzględniane nie będą.

Nagły zgon

Znany aptekarz ostrowski śp. Wincenty Chmielewski, przechodząc wczoraj w godzinach południowych ulicą Kolejową, zasłabł nagle i padł na ziemię raniąc się w głowę. Atak serca położył kres jego pracowitemu życiu. Nagły zgon powszechnie znanego obywatela wywołał poruszenie i głęboki pozostałej rodziny. (si)

Nieznany sprawca okradł szkołę

Do szkoły powszechnej im. Estkowskiego w Ostrowie zakradli się nieznani sprawcy, dokonując kradzieży 20 tys. zł. Energiczne śledztwo M. O. doprowadzi niewątpliwie do wykrycia złodziejów.

Zmiana w premiowaniu dostaw zbożowych

Fundusz Aprowizacyjny Oddział w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dniem 16 bm. wprowadzone zostały następujące zmiany relacji przy premiowaniu dostaw zbożowych węglem i otrębami.

Węgiel: za 100 kg pszenicy — 300 kg węgla, za 100 kg żyta, jęczmienia, owsa i mieszanki kłosowej — 200 kg węgla.

Otręby: za 100 kg pszenicy — 200 kg otrąb pszennych, żytnich lub jęczmiennych, za 100 kg żyta, jęczmienia, owsa i mieszanki kłosowej — 150 kg otrąb pszennych, żytnich lub jęczmiennych.

Relacja innych premii bez zmiany

Dziś w Poznaniu

Sobota
Teofila i Pelagii
Bogumiły

Słońce wsch.: g. 8.00
zachodzi: g. 15.40
Księżyc wsch.: g. 12.20
zachodzi: g. 23.46

TEATRY

Teatr Wielki — o godz. 19 — „Tosca" Jutro „Sprzedana narzeczona" i „Scheherazada".

Państw. Teatr Polski — dziś o godz. 19 i jutro o godz. 15,30 i 19,30 „Słońce w nocy" J. Dybowskiego.

Teatr Nowy — o godz. 19,30 i jutro o godz. 16,30 i 19,30 „Pan Damazy".

Komedia Muzyczna — o godz. 19 i jutro o godz. 16 i 19 — „Księżniczka Czardasza" Kalmana z Kendą, Zasadzianką, Wojnickim i Ślaskim w rolach głównych doskonale bawi widownię dzięki humorowi i melodiom pełnym czaru i uroku.

Teatr Aktora i Lalki — o godz. 18 i jutro o godz. 15,30 i 18 — „Pastorałki".

KINA

Apollo — „Ludzie bez skrzydeł". **Bałtyk** „Spotkanie". **Muza** — „Zwycięzcy stepów" **Rialto** — „Błyskawica. **Warta** — „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów o g. 16, 18, 20.

WYSTAWY

W salonie Sztuk Plastycznych al. Marcinkowskiego 28 „Wystawa Związku Polskich Art.-Plastyków Okr. Poznańskiego".

Salon otwarty w dni powszednie od godz. 10—18, w niedzielę i święta od godz. 12—17.

W Sanatorium Przeciwgruźliczym ZUS w Kowanówku odbył się ostatnio wieczorek artystyczny dla kuracjuszy, w którym wystąpiło kółko muzyczne urzędników Ubezpieczalni Społecznej z Poznania pod kierownictwem p. H. Wypuszcza. Popisy pp. Z. Matysiakówny i T. Sikorskiej zyskały szczególny aplauz. Konferansjerkę prowadził p. J. Dyliński Wykonawcom podziękował zastępca dyrektora Sanatorium p. dr Umiastowski.

Sędziami Sądu Najwyższego zostali mianowani w Poznaniu: sędzia Sądu Apelacyjnego dr J Haber i wiceprezes Sądu Okręgowego p. Kazimierz Daszyński. Ponadto delegowani zostali do Sądu Najwyższego sędziowie S. A. pp. Oskar Kamiński i Włodzimierz Ostrowski.

Zakłady Oczyszczania Miasta w Poznaniu uruchomiły w tych dniach siewniki piaskowe Innowacja ta pozwoli usunąć niebezpieczeństwo gołoledzi w okresie zimy Na wypadek zwiększenia się opadów śnieżnych zostaną natychmiast uruchomione 4 pługi odśnieżne.

Nową wystawę pt. „Portret Polski XVII i XVIII w" organizuje Muzeum Wielkopolskie. Wystawa zgromadzi szereg eksponatów dotychczas nie publikowanych, a szczególnie tzw portrety trumienne. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 21 bm.

BOLESŁAW PRUS 10

Ze wspomnień cyklisty

Warszawa, którą niby znam od kilkunastu lat, dzisiaj ukazała mi się jakby w nowym oświetleniu, toż samo i moje mieszkanie. Siedzę w nim przeszło dwa lata ,ale dopiero dziś widzę, że jest ono wcale ładne. Leży na drugim piętrze, okna wychodzą na spokojną ulicę. Przedpokoik bardzo niewielki, ale na skromne potrzeby wystarcza. Salonik o dwu oknach ma obicia perłowego koloru i piec porcelanowy. Znajduje się w nim stół pokryty dywanem, sześć krzeseł, dwa fotele, duża bardzo duża sofa, pianino, parę malutkich stoliczków, szafka na książki przyzwoicie oprawne i trochę innych drobiazgów. Zaś w pokoiku sypialnym mam tapety blado-niebieskie ,jedno okno, żelazne łóżko, szafę na rzeczy, stolik, przy którym mogę pisywać i jadać, nocną szafkę, krzesła wyplatane. Słowem — mieszkanko jak pudełeczko: nawet mógłbym damy przyjmować, o ile raczyłyby...

Wszystko to odczułem i zrozumiałem dopiero dzisiaj, dzięki przepisowi doktora. W tej chwili również przychodzi mi na myśl, że należało by nastroić pianino; bo jakkolwiek sam nie grywam, ale gdyby raczyła mnie kiedy odwiedzić jaka dama..

O kobiety!.. ile wy dobrego, lecz i ileż złego możecie na ten biedny świat sprowadzić?.. My, niby to królowie stworzenia, rządzimy państwami, bankami, jesteśmy kasjerami, mężami stanu, buchalterami, feldmarszałkami, a jednak ileż razy szczęście całego życia...

Basta!... doktor nie pozwolił przypominać sobie minionych cierpień, poić się słodką trucizną, która spala serce, a jedak narzuca się wyobraźni... Odurzenie w goryczy rozkoszy w bólu, nieśmiertelność w konaniu! Wiem, że mi to szkodzi na nerwy, a jednak wciąż powracam do przeklętego, a tak ukochanego tematu...

Choć doprawdy nie pojmuję, dlaczego nie miałbym bodaj kilka minut popieścić się wspomnieniem okrutnej istoty, która rozdarła mi duszę? Spać przecież będę, jestem pewny, a chwilkę pomarzyć, powzdychać...

Byłem tak przekonany o skuteczności przepisów doktora, że pofolgowałem marzeniom... Cóż mi to zaszkodzi, jeżeli nie od dzisiaj, tylko od jutra przestanę myśleć o niej i o moich cierpieniach?...

Człowiek niekiedy czuje dziką potrzebę rozdrapywać zabliźniające się rany i to okrucieństwo na samym sobie sprawia mu przyjemność. Wiec i ja czułem rozkosz, oskarżając samego siebie o niepowodzenia miłosne. Kto wie, czy słodka Henryka nie byłaby dziś moją, gdybym z nią częściej rozmawiał o sercu i poezji, aniżeli o interesach bankowych i towarzystwie cyklistów? Nie darmo jedna z jej przyjaciółek, blada i wiotka panna Cecylia, przezywała mnie prozą, jeżdżącą na rowerze...

A Karolina?... Czy ona winna, że na lekcjach buchalterii, zamiast wzdychać do niej, myślałem tylko o rachunkach?... Albo w ostatnich czasach, kiedy już postanowiłem ożenić się, czy widywałem ją jak najczęściej, czy mówiłem o wiekuistym przywiązaniu, czy przepisałem dla niej choć aby jeden wierszyk jakiego młodego poety?... Odwiedzałem ją parę razy na miesiąc, ale więcej troszczyłem się o oszczędzenie stu pięćdziesięciu rubli, aniżeli o zdobycie jej wzajemności.

Ale po co to wszystko: wystarczy jeden fakt dla dowiedzenia, że nie miałem rozumu. Jak mogłem, jak umiałem, ja, proletariusz z dwoma nędznymi tysiącami rubli pensji, uwielbiać kobietę, o którą starał się człowiek, mający dwadzieścia tysięcy rubli rocznie, a obok tego kapitały?

A czy nie powinienem spalić się ze wstydu, że w chwili, kiedy za Karoliną szalał dyrektor kopalni, kiedy na przedślubne wydatki złożył u jej stóp sześć tysięcy rubli, ja, nędzny buchalter, targowałem się z samym sobą, czy jej dać dwa tysiące, czy tylko tysiąc rubli na wyprawę.

I czymże jest zawód, jaki mnie spotkał czym cierpienia, jakich od ośmiu dni doznaję, wobec zaniedbań, nietaktów, a nawet gburostwa, jakie spełniam dawniej niż od pół roku?... I to ja śmiem wyobrażać sobie, że do mego skromnego mieszkania wejdzie kiedy jaka wyższa, jaka uczuciowa kobieta, że zagra na tym pianinie, że usiądzie na tej sofie? O głupcze! powinienbyś uważać się za szczęśliwego, gdyby odwiedziła cię nie jakaś wielka dama, ale pokojówka albo przyzwoitsza kucharka...

Tymczasem noc zapadła, a ja znalazłem się w łóżku, nie wiedząc, kiedy się rozebrałem, ani ile czasu upłynęło na marzeniach. Czułem tylko wielkie podniecenie nerwowe, skórę miałem rozpaloną, oddech prędki, a w głowie, w piersiach, nawet w rękach i w nogach gwałtownie uderzały pulsy. Zdawało mi się, że pokój zaczyna chwiać i posuwać się coraz prędzej, a nareszcie tak szybko, że mi tchu zabrakło. Myśli moje zapalały się i gasły jak błyskawice, przeczuwałem, że stanie się coś dziwnego, ale nie byłem ani niespokojny, ani zaciekawiony, tylko zdecydowany.

Nagle zobaczyłem z daleka fioletową gwiazdę, która szybko zaczęła się zbliżać, rosnąć, a gdy zbliżyła się na kilka kroków ode mie — pękła, cicho rozsypując się niby rzymska świeca, na tysiące innych gwiazd fioletowych. W chwilę później ukazała się druga gwiazda, purpurowa, zowu zaczęła się, rosnąć i znowu rozsypała się na gwiazdy purpurowe Po niej nastąpiła gwiazda żółta, zielona, niebieska znowu fioletowa, coraz w krótszych odstępach czasu, z coraz jaskrawszymi wybuchami. Było to nieme bombardowanie, które cały pokój zapełniło migotliwymi gwiazdami. Gwiazdy te, nie gasnąc, zaczęły wiązać się między sobą promieniami koloru żółtego, zielonego niebieskiego, purpurowego i utworzyły sieć z drgających węzłów i nitek, które ciągle zmieniały barwę.

Uczułem delikatną woń niby perfum białej róży, a jednocześnie usłyszałem równie delikatny szept, ale nie w pokoju, tylko w mojej własnej piersi:

„— W taki sposób między sobą i przywidzeniami rozciągnie pan siatkę wrażeń realnych, od których odbiją się widziadła..." — mówił głos męski.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Orlikowski współpracował z Niemcami

W swoim czasie donosiliśmy o sensacyjnej rozprawie z prywatnego oskarżenia Kazimierza Orlikowskiego — b przodownika policji państwowej — przeciwko majorowi Wiatrowi ze Swarzędza. Rozprawa wynikła stąd, że mjr Wiatr zarzucił Orlikowskiemu, iż jeszcze przed wojną współpracował z Niemcami, ułatwiając im przerzuty broni na teren Polski dla V. D. W toku pierwszej rozprawy wyłoniła się druga sprawa między bratem Orlikowskiego Feliksem a mjr Wiatrem.

Przed kilku dniami Sąd Grodzki rozpatrywał obie sprawy. Feliks Orlikowski zawarł z mjr. Wiatrem ugodę, natomiast Kazimierza Orlikowskiego aresztowano na sali sądowej, gdyż w czasie rozprawy wyszła na jaw współpraca Orlikowskiego z Niemcami w okresie okupacji niemieckiej. Ze względu na toczące się przeciwko Orlikowskiemu postępowanie karne z dekretu o karach dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, umorzył Sąd postępowanie, które toczyło się z oskarżenia prywatnego. (r. p.)

Wojewoda na urlopie

Wojewoda Poznański p. Stefan Brzeziński rozpoczął z dniem 15 grudnia br. urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął wicewojewoda p. mgr Józef Radzicki.

Odebrać paczki z zagranicy

Referat Paczkowy poznańskiego Oddziału PCK poszukuje p Józefa Czaplickiego, zam. przy ul Wojskowej 5 i p. Franciszka Ludwiczaka zam. przy ul. Łąkowej 14, którzy mają do odebrania paczki z zagranicy. Zachodzi przypuszczenie, że wspomniane osoby zmieniły miejsce zamieszkania.

Pojawienie się komety

Biuro Depesz Astronomicznych Międzynarodowej Unii Astronomicznej donosi w cyrkularzu z dnia 10 grudnia (pocztówka wysłana pocztą lotniczą z Kopenhagi 10 bm. została doręczona 17 bm.) o pojawieniu się w Konstelacji Strzelca niezwykle jasnej komety. Depesza Obserwatorium w Canberra (Australia) podaje jasność komety na minus piąta wielkość gwiazdowa. Wiadomość ta została potwierdzona w Nowej Zelandii. Blask komety przewyższa blask planety Wenus, tak iż może być ona dostrzeżona za dnia Kometa przedstawia się jako mglisty obiekt o wyraźnym zgęszczeniu centralnym i posiada krótki warkocz długości jednego stopnia (2 średnice Księżyca).

Kometa znajduje się obecnie na południowej półkuli nieba i nie jest widoczna w naszych szerokościach geograficznych. Ruch jej nie jest jeszcze znany, tak iż na razie nie można przewidzieć jej przemieszczenia na niebie, a więc i przyszłych warunków widzialności.

Cegiełki na odbudowę ratusza

Dnia 27 bm., w rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego, odbędzie się w Poznaniu uroczyste odsłonięcie orła umieszczonego po latach niewoli na szczycie stalowej konstrukcji wieży ratuszowej.

Pragnąc upamiętnić tę wielką chwilę w życiu Poznania Zarząd Miejski wydał specjalne cegiełki na odbudowę naszego ratusza. Rozprowadzeniem tych cegiełek zajęło się szereg stowarzyszeń i organizacji z Komitetem Miejskim PPR, Komitetem Miejskim PPS, Związkiem Zrzeszeń Kupieckich, Izbą Rzemieślniczą, Izbą Przemysłowo-Handlową, Dyr. Okr. Kolei Państwowych, Zw. Walki Młodych i Związkiem Harcerstwa Polskiego na czele. W województwie poznańskim rozprowadzeniem cegiełek na odbudowę Ratusza zajęły się życzliwe Starostwa Powiatowe.

Zarząd Miejski zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa poznańskiego i wielkopolskiego o nabywanie tych cegiełek, dostosowanych w cenie do skromnych możliwości świata pracy. 27 grudnia, w dniu odsłonięcia orła na wieży ratuszowej udekorujmy cegiełkami okna naszych domów i warsztatów pracy.

Komunikat DOKP

DOKP zawiadamia, że pociągi pasażerskie przewidziane w wydawnictwach rozkładu jazdy do kursowania od 16. 12. br będą uruchomione dopiero od piątku dnia 19 bm. Szczegółowych informacji udzielają zawiadowcy stacyj.

Niektóre pociągi dalekobieżne rozpoczną kursować już 18 bm.

Odpowiadamy Czytelnikom

P. Al. Torno i p. J. Poznań. — Sprawę opłat za kartki żywnościowe poruszaliśmy już parę razy. O ile chodzi o zwrot kosztów, dojazd i czas zużyty należało by poczynić starania przez Związek do odpowiednich władz.

P. Sz., Wolsztyn. — Jest Pan synem rolnika i chciałby Pan zostać radiotechnikiem. Ale nie zna Pan mistrza, który by potrzebował ucznia. Może ktoś z naszych Czytelników przyjdzie Panu z pomocą i wskaże adres zakładu radiotechnicznego, w którym mógłby Pan pracować jako uczeń.

P. Wacław Gloss. W sprawie kupna samochodu z demobilu amerykańskiego należy zwrócić się do Centralnego Urzędu Planowania przez P. U. S.

„Jotpe" Zielona Góra. Za słowa uznania bardzo dziękujemy. Niestety nie możemy wprowadzić na łamach naszego dziennika dodatku „Teatr i życie teatralne" ze względu na ograniczoną ilość stron. Dział ten będziemy uwzględniać w miarę możności w dodatku literackim.

Stała Czytelniczka z Krobi. Powieść „Rubież" w najbliższym czasie się ukaże i przypuszczamy, że zadowoli naszych Czytelników.

P. Emilia S., Kosieczyn. Oto Pani wiersz:
Fik, mik, fik, mik, — tańczyć mi się chce!
Lecz nie mam ja pary, bo mój Jasio stary.
Może kiedyś złapię jakiego **fójarę**
I zatańczę wkoło, ze śpiewem wesołym.
Fik, mik, fik, mik, tańczyć mi się chce!
Lecz nie mam ja pary, bo mój Jasio stary.
Tra, lala, la...

Najpiękniejsze w tym wierszu, to tralalalala! Jeżeli chodzi o fik, mik — nie radzę tym się posługiwać, gdyż nasz Mik ma pióro ostrzejsze od żyletki.

P. Wład. Nowastowski. Nie skorzystamy.

P. Fr. Karge, Bladki. — W sprawie otrzymania posady w tartaku najlepiej zwrócić się do Dyrekcji Lasów Państw. w Wrocławiu, albo w Szczecinie lub w Gdańsku.

P. dr Dziembowska, Poznań. Trudno nam z braku miejsca odpowiedzieć zaraz na wszystkie listy naszych Czytelników. Poruszona przez p. dr Rogalskiego i przez Panią sprawa — wymaga dłuższej dyskusji Z jednym jednak — sądzimy — zgodzi się Pani, że młodzież bardzo często z braku pieniędzy na książki i z braku czasu — niestety musi posługiwać się skrótami. Za wyrazy uznania dla redaktorki działu kobiecego serdecznie dziękujemy.

PRAWO i ŻYCIE

P. Matuszewski Wł. — Poznań. Władzami właściwymi do orzekania spraw dotyczących przekazywania mienia nierolniczego na obszarze Ziem Odzyskanych osobom, które w związku z wojną rozpoczętą w roku 1939 pozostawiły mienie nieruchome na tych terenach Rzeczypospolitej Polskiej, w jej granicach przedwoj., a które nie weszły w skład obecnego obszaru Państwa, są: Główna Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa Wojew. Komisja Klasyfikacyjno-Szacunkowa oraz Komisja osadnictwa nierolniczego, do której Pan winien się zwrócić w pierwszej linii, za pośrednictwem właściwego Starostwa.

K. B. Poznań. Gospodarz jest uprawniony rozłożyć na lokatorów opłatę za naprawę dachu, rur, za wywóz śmieci itp., albowiem czynsz przedwojenny nie wystarcza na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem domu w stanie zdatnym do zamieszkania

F. S. Poznań. Prosimy przeczytać odpowiedź jak poprzednio dla K. B.

K. P. Grobla. Prosimy przeczytać odpowiedź jak poprzednio dla K. B. Poznań.

Poznanianka H. K. Kobiecie w ciąży przysługuje prawo do korzystania z urlopu 6 tygodni przed rozwiązaniem i 6 tygodni po rozwiązaniu niezależnie od normalnego urlopu wypoczynkowego. Adres Inspektoratu Pracy Poznań, Dąbrowskiego 34.

Tabela wygranych 51 loterii

8-my dzień ciągnienia IV-tej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 1142 (padła w Krakowie) 30781 (padła w Opolu). 46623 (padła w Warszawie)

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 33285 46562 68766 72080 83983

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 6528 15136 19329 23824 25219 26646 27430 27799 28688 31372 37011 39578 44064 45990 47286 53873 60765 62154 63850 71171 71349 71734 76222 79047 82259.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1071 1172 2251 3162 3288 3502 3686 4087 6541 7588 8245 10152 10368 10973 11679 12048 13897 14472 14710 15231 15513 17211 17831 18798 20231 21498 21722 22254 23062 23937 24239 24747 24958 26222 27088 28837 28861 28883 29057 29988 30451 31258 32419 33192 33602 34155 34687 35009 37380 38590 40657 40695 41220 41485 42654 43452 45566 47197 47424 47987 49522 50377 52765 52953 54714 55372 59453 61236 61942 62601 63640 63705 64202 64823 65473 66540 66825 67171 69306 69741 70396 70592 71795 73309 74284 74409 77027 78429 81870 81894 82524 82873 83218 83336 84264.

NOWINY Sportowe

Czy dojdzie do ponownego spotkania
Warta — Grochów

Warszawa (PAP). Jak wiadomo po meczu K. S. „Grochów" — K. S. „Warta" (Poznań) wygranym przez zespół warszawski w stosunku 9:7, kierownictwo drużyny poznańskiej złożyło protest kwestionując wynik walki w wadze ciężkiej między Archackim (G) i Klimeckim (W). Według decyzji sędziów walka została uznana za remisową. Komisja odwoławcza w skład której wchodzili: delegat PZB — Kołodziejczyk, prezes WOZB Prendowski i przewodniczący WSS WOZB Plewicki — protest ten odrzuciła, nie dopatrując się żadnych uchybień formalnych. K. S. „Warta" odwołał się jednak do zarządu PZB, który protest uznał i zweryfikował zawody z wynikiem 8:8, wyznaczając spotkanie Grochowa z Wartą w dniu 21 bm. w Poznaniu. Po tym zwycięstwie Warty przy zielonym stoliku „Grochów" odwołał się z kolei do Państwowego Urzędu WF i PW z prośbą o rozpatrzenie całej sprawy. PUWF i PW po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, postanowił nie uznać decyzji PZB za ostateczną i zwołał specjalną konferencję przy udziale delegata PZB i członków komisji odwoławczej. Konferencja ta, na której zapadnie ostateczna decyzja w sprawie wyniku meczu „Grochów" — „Warta" wzbudziła w całym polskim świecie sportowym ogromne zainteresowanie. Wszystko przemawia za tym, że wynik meczu odniesiony na ringu zostanie uznany za miarodajny.

Nowe władze KK 28

(kt) Na rocznym walnym zebraniu Klubu Kajakowców z r. 1928 pod przewodnictwem red. Tomszy wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Kulczak, wiceprezesi: Algemüse i Kostka Wiktor, sekretarze Kaczmarek i Nowakówna, skarbnik Najtkowski, kapitan sportowy Szymański, kpt. turystyczny Schmerl, gospodarz — Małecki, radni — Przybył i Mizera. Do komisji rewizyjnej wybrano kol. Niewiadę, Wachowiaka i Ciesielskiego. W skład sądu koleżeńskiego weszli kol. Tomsza, Gościniak i Dzierzbicki. Opiekunem przyszłych olimpijczyków wybrano kol. Ad. Karasiewicza.

Po załatwieniu szeregu wniosków i dezyderatów, rozwinęła się szeroka dyskusja na temat zdobycia funduszy przedolimpijskich i na temat koniecznej zaprawy zimowej zawodników.

Sprawnie przeprowadzone zebranie zakończono z wiarą w sukcesy, zarządu i załóg w nowym roku olimpijskim.

...a na Gwiazdkę tylko niezapomniana „ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA"... 12-464

Powiatowy Zarząd Drogowy w Śremie wojew. poznańskie ogłasza
KONKURS
na stanowiska
2 techników drogowych
na drogi powiatowe i drogi gminne oraz
1 kreślarza
Wymagane kwalifikacje:
1. Absolwent średniej szkoły technicznej,
2. Praktyka w Pow. Zarządzie Drogowym.
Wynagrodzenie według umowy i w zależności od kwalifikacji.
Podania należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego w Śremie, z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, odpis świadectw szkolnych, praktyki oraz pośw. obyw. polskiego. 12-508

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce Oddział w Poznaniu
składa
Członkiniom i Członkom swym jako też Ob. Pracodawcom
serdeczne życzenia
świąteczne i noworoczne
zarząd
Poznań, Boże Narodzenie 1947. 12-450

Lampy radiowe wszelkich typów kupi
Firma „RENOMA"
Poznań, St. Rynek 23
12-487

Maszyny biurowe
Kupno Sprzedaż
K. KOCHANOWICZ i S-ka
Plac Wolności 13 (obok 3 Maja)
12-411

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne
p7575 wykonuje fachowo i reperuję
mistrz hafciarski
Tel. 98-72 **STEFAN JAKUBCZAK**
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildecki.)

Pierwsza w Kraju Fabryka Porcelitu
pod zarządem państwowym w Chodzieży
zakupi natychmiast
2 przyczepki do ciągnika
z kompletnym ogumieniem o nośności 5—7 ton. Oferty wraz z podaniem ceny kierować do fabryki. 12-511

Państwowe przedsiębiorstwo
zaangażuje zaraz:
1 księgowego-bilansistę z praktyką administracyjną,
1 inżyniera technika z praktyką planowania
2 siły młodsze obeznane z kalkulacją fabryczną,
1 siłę biurową — maszynistkę,
5 tokarzy,
3 robotników w wieku od 45 — 55 lat.
Oferty Głos Wielkopolski pod nr 46656.

KREDA
ZNAK OCHR.
Z KORONĄ
najlepsza
wagonowo i drobnicą.
Biuro Handlowe
MUSIAŁ i S-KA
Poznań, Św. Marcin 16/17. p7976

GIPS
dentystyczny - chirurgiczny - sztukatorski murarski
Biuro Handlowe
MUSIAŁ i S-KA
Poznań, Św. Marcin nr 16/17. Dostawa wagonowo i drobnicą. — p7977

Zarzuły
pod adresem p. Walentego Lisa z Dobiegniewa odwołujemy i przepraszamy publicznie. Konstanty Kukla, Michał Doburzyński, Dobiegniewo, pow. Strzelce Krajeńskie. 12-499

Ogłoszenie
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu, zakupi większą ilość kożuchów. Należność płatna gotówką przy dostawie.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Aprowizacji i Zaopatrywania DOKP w Poznaniu (budynek przy Ekspedycji Towarowej pokój nr 14).
12-510 Dyrektor Kolei Państwowych.

Przetarg
Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich dot. oparkanienia terenu szkolnego przy 6, 25 i 28 szkole powszechnej przy ul. Gen. Prądzyńskiego nr 53.
Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 1.000,— zł w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.
Oferty w podwójnych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na oparkanienie terenu szkolnego przy 6, 25 i 28 szkole powszechnej przy ul. Gen. Prądzyńskiego nr 53, należy złożyć w wyżej wymienionym Wydziale do dnia 31. 12. 47 godz. 9-tej.
Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Zamku Poznańskim przy ul. Armii Czerwonej pokój 301 w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 31. 12. 47 o godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym w pokoju 100.
Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu.
Wydział Budowlany
Stachowiak
12-513 Naczelnik Wydziału

Ogłoszenie
Urząd Wojewódzki Poznański — Ekspozytura w Gorzowie Wlkp. nr O. A. VIII-1/45-47 Gorzów Wlkp., dnia 16. XII. 1947 r.
Ob. Izydor Baran zamieszkały w Rzepinie ul. Boh. Radzieckich 47 uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Baran na Baranowski.
Za Wojewodę
(—) mgr T. Woźniak 12-509
Naczelnik Wydziału Ogólno-Administracyjnego.

P. R. O. V — 4499 **OGŁOSZENIA DROBNE** Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Praktykant z ukończoną szkołą rolniczą potrzebny od 1. 1. 1948 na majątek około Poznania. Of. Głos Wlkp nr 46511.

Ekspedientki rzeźnickie potrzebne zaraz, Wrocławska 8 46523

Sanatorium dla dzieci w Kiekrzu pod Poznaniem poszukuje pielęgniarki dyplomowanej. Pensja 9000 zł i utrzymanie. Wnioski kierować do Sanatorium. 46566

Do pozowania młoda kobieta poszukiwana. Pierwszeństwo zgrabne. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,794. p8003

Dwóch stolarzy budowlanych przyjmie Stolarnia, Stawna 5. 46653

Chemik-mydlarz lub mydlarz-majster poszukiwany. Pensja hardzo dobra plus mieszkanie. Zgłoszenia do PAR, Bydgoszcz. al. 1 Maja 16, pod 40 000. p7995

Dziewczyna gotowaniem zaraz. M. Focha 96, m. 5, zakład dentystyczny. 46660

Dziewczyna do 2 osób potrzebna. Mielżyńskiego 11, m. 3. c4194

Młynarz, kawaler, znający obsługę motoru ssąco-gazowego potrzebny zaraz. Utrzymanie na miejscu. Oferty Głos Wielkopolski nr 12-505.

Księgowa bilansistka ze znajomością księgowości przebitkowej od 1. 1. 1948 potrzebna. Poznańska Wytwórnia Konfekcji, Poznań, ul. Garncarska 9. c4192

Pomoc domowa z gotowaniem, uczciwa, potrzebna. Kolejowa nr 48, m. 2. 46644

Bufetowa potrzebna. Probiernia „Dzików". Św. Marcin 63. p8015

Mydlarz
do produkcji mydła i proszków
potrzebny zaraz
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Poznań Ratajczaka 7, pod nr 12,773. p7984

Robotnicy młodsi, silni, uczciwi, zaraz potrzebni. Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p8017

Gosposia dobrym gotowaniem i referencjami potrzebna zaraz za dobrym wynagrodzeniem. Słowackiego 34, m. 3. p8029

Firma importowa w Łodzi poszukuje samodzielnej angielskiej korespondentki za wysokim wynagrodzeniem. Oferty pod „Import": „Prasa", Łódź, Piotrkowska 55. 12-463

Potrzebna panienka do wszystkiego. Cukiernia, Armii Czerwonej 4. 46625

Dziewczyna na stałe za dobrym wynagrodzeniem, gotowanie konieczne, zaraz. Aleja Rejmonta 15, m. 4. 46648

Stolarze potrzebni natychmiast. Firma Jan Jur, zakład stolarski, Poznań, ul. Em Szanieckiej 3, tel. 76-69. 46669

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Obornikach ogłasza
KONKURS
na
kierownika Spółdzielni
ze znajomością księgowości i handlu zbożem 12-458

Szuka posady

Księgowy przyjmie jeszcze prace dorywcze bilanse, podatki. Pierwszorzędne zlecenia. Zgłoszenia: tel. 93-13. 46270

Rutynowany długoletni księgowy bilansista większych zakładów przemysłowych zmieni posadę. Of. Głos Wlkp. nr 46526.

Maszynistka, stenografia, księgowość, poszukuje pracy. — Oferty Głos Wlkp. nr 46588.

Samodzielna kierowniczka stołówki poszukuje odpowiedniej posady. Oferty kierować: PAP, Mielżyńskiego 8, pod nr 5482. 12-507

Szofer mechanik, czerwone pozwolenie 3 lata praktyki, bez nałogów, przyjmie posadę natychmiast. Zgłoszenia: telefon 95-55 w godz. 10—12, 14—16. 46666

Nauka

Kursy pisania na maszynie, ślepą metodą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, al. Marcinkowskiego 26 tel. 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne p7500

Wyższe Kursy Księgowości Przebitkowej ramowego planu kont dla zaawansowanych rozpoczynam 5 stycznia. Kursy Handlowe, Śmidowskiego, Wawrzyniaka 33. 12-379

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 46239

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 7. 46586

Osobiste

Najkorzystniej sprzedasz aparat radiowy, fotograficzny, patefon i akordion. — „Emka" Wrocławska 30, tel. 26-52 p8019

Zainteresowana. W Jeleni załatwiłam ugodowo, sprawa wycofana. W sprawie Hanki zamówiłam adwokata. Wracaj, napisz. Matka. 46678

Hallo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świeżym transporcie płyt gramofonowych. Sprzedaż również bez dostarczenia starych płyt. Polecam poduszki, grzałki elektryczne i pończoszki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych, akordionów. „Emka" Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy p8022

Ostrzeżenie. Za długi mej żony Heleny z d. Klimaszyk nie odpowiadam — oraz ostrzegam przed kupnem jakichkolwiek przedmiotów. Stefan Schneider, Poznań, ul. Św. Trójcy 7, m. 2. 46530

Stach z Błękitnej Piątki

napisał **Tad. H. Nowak** — ilustr. **Jan Wroniecki**

Opłaciło się — powiedziały sobie polskie organizacje po zdobyciu bankowego samochodu. Znajdowało się w nim bowiem 150 milionów złotych.

Poszło szybko. Niemcy zatrzymali się przed furgonem i w oka mgnieniu zasypani zostali strzałami z automatów. W oka też mgnieniu nasi chłopcy uwieźli niemiecki skarb.

— Dokąd Ci tak spieszno, Stachu?! Znowu gdzieś pędzisz ulicami miasta! Ale tak trzeba. Walka z wrogiem jest nieubłagana.

Przystanął nasz Stach pod plakatem: „Milion złotych nagrody dla świadka, który wskaże sprawców napadu na bankowy wóz."

Uśmiechnął się Stach, pisząc po chwili w pobliskim sklepie krótki list, który już w parę godzin potem był w biurze gestapo. A tam wściekłość ogarnęła Niemców. „Verdammt! Ci Polacy piszą nam, że Król Zygmunt na kolumnie przy Zamku jest jedynym świadkiem." Wściekłość Niemców nie miała granic.

Przygotowania do poważnej „roboty" już ukończone. Trudna będzie to sprawa. Broń już rozdana. Strzeż się krwawy zbirze Warszawy, wściekły Niemcze! Biada ci, Kutschera!

W Alejach Ujazdowskich normalny ruch. Mkną auta. Chodnikami przewalają się tłumy. Wśród nich obok starszego kolegi kroczy Stach. Na stanowisko!

65)

Sprzedaże

Materace, ramy sprężynowe sienniki, worki. Wrześniewicz Ratajczaka 7 I ptr., tel 36-31. p7456

Pianina najlepszej jakości — sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1 narożnik Półwiejskiej. p7471

Tapczany, materace. „Rekorda" Stary Rynek 29, przy Ratuszu. 45197

Tapczany, leniwce, różne inne meble, wielki wybór, znane niskie ceny. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7492

„Roślina", specj. skład ziół leczniczych, ul. Walki Młodych 10 (Podgórna), dawniej Św. Marcin 56 poleca pierwszej jakości zioła lecznicze. p7569

Biurko żaluzyjne dla kasjera dobrej roboty, jak nowe, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p7488

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p7836

Fortepiany, pianina, na dogodnych warunkach poleca Skład Rybaki 28. p7847

Ozdoby choinkowe, hurtowo i detalicznie bardzo tanio. Radioma, ul. Wrocławska 13, telefon 22-52. p7897

Pantofle i buty domowe dziecięce, damskie, męskie, kapce, drewniaczki artystyczne. Wytwórnia „Stomilbut" Warszawa Emilii Plater 25. 12-456

Potrzebny
WÓZEK 3-KOŁOWY
ZWROTNY (dla celów transportowych wewnątrz hal fabrycznych)
Spółdzielnia Wydawn. „CZYTELNIK"
Oddział Kolportażu
Poznań
ulica Daszyńskiego 48.
46186

Ramy do firan firany, ceraty, oprany. Pertek, Kraszewskiego 17 12-399

Kasy rejestracyjne (składowe) i kelnerowskie poleca Firma Cz. Filipiak, Św. Marcin 32, tel. 88-19. 12-408

Korkowe płyty, Hermetic i art. izol, Denso sprzedaje „Artebe" Kantaka 10. 12-398

Futro męskie, nowe, wysoka figura, sprzedam. Wawrzyniaka 22 m 5. 46447

Kamienice składamy, 2 700 000, druga 1 400 000, sprzeda Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 46444

Meble nowe, używane, kompletny oraz pojedyncze sztuki, poleca L. Janiak i Ska. Za Bramką 4 (przy Województwie) p7960

Pianino Blüthner i inne w wielkim wyborze poleca najkorzystniej Magazyn Fortepianów Św. Marcin 22, podwórze, telefon 23-91. p7938

Kapce damskie i dziecięce, modne drewniaki oraz eleganckie obuwie poleca „Model". Focha 57. p7937

Samochód
Opel — Kadet
stan pierwszorzędny.
Wiadomość: **Garbary nr 20 m. 10. Tel. 39-05.**
p7994

Tapczany najtaniej Pfeil, Mateckiego 33. 46478

Jadalnię nowoczesną tanio sprzedam, Daszyńskiego 54, stolarnia k2192

Bufet, kanapa, szyfonierka, szafa kuchenna, lustro tanio Strzałowa 6 m. 41, od 13-18. 46571

Rasowe 6 tygodn. polowczyki tanio do oddania, Nowaczyk, Ogrodowa 11. p7967

Rzeźnictwo prosperujące sprzedam. Łąkowa 15 m 2. p7991

Samochód osobowy „Röhr" (Tatra) sprzedam. Wiadomość: Dąbrowskiego 23, m. 1. 46604

Koń, kasztan, 6 lat, silny. — Wiadomość: Siemiradzkiego 8, m. 13, od godz. 17—19. 46603

Wózek dziecięcy (autko), prawie nowy, 10 tys. Grodziska nr 21, m. 3. 46602

Opel P 4, w średnim stanie, 2 kompl. koła samoch. 17×525, sprzedam. Telefon 46-74. 46600

2 opony nowe, 15×525, kompletne. Mickiewicza 17, m. 3. 46599

Najlepsze
baterie anodowe
120 V
tylko w firmie
ELEKTROTECHNIKA
Zakłady Elektro-techniczne — **Poznań, M. Focha 50, telefon 77-27.**
46608

Futro nowe okazyjnie sprzedam. Piekary 13b, m. 17. 46594

Futro karakułowe nowe. Ul. Mickiewicza 22, m. 10, Wieczorek. 46593

Maszynę wpuszczaną, prawie nową, Żydowska 15/19, m. 6a, prawe wejście. 46657

Sprzedam adapter z głośnikiem, kilim 1×2 czapkę wydra. — Walki Młodych 4, m. 9. p8008

3-piętrowy dom w pobliżu ulicy Traugutta sprzedam okazyjnie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,799. p8007

Działki budowlane na Winiarach oraz w pobliżu Ostroroga sprzedamy. Spółka Osadnicza, plac Wolności 15, pokój 128, Gmach Banku Związku. p8006

Pianino czarne, krzyżowe, jak nowe, sprzedam. Tel. 17-86. p8005

Ciągnik „Bulldog-Lanz", 25 KM, ogumiony, na chodzie oraz pług 2-skibowy „Sacka". Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,791. p8001

Maszyny do pisania, liczenia itp., naprawa i przeróbka na układ polski. Zakup, sprzedaż. Wacław Rohowski i Ska, Poznań, Mielżyńskiego 18, telefon 43-25. p7998

Smoczki do zabawy, ozdobne oraz na flaszkę poleca po cenach fabrycznych Dom Handlowy, Kraków Gołębia 6. p7997

Wózek dla lalki. Focha 29 m. 20. 46661

Wózek z lalką sprzedam. Umińskiego 26, m. 11. 46663

Singera maszynę z okrągłym czółenkiem sprzedam. Ul. Skryta 14, m. 5. 46658

Sprzedam spodnie (bryczesy) futrzane (baranki) i palmę na 1 m wysoką. Pamiątkową 19, m. 11. f377

Okazyjnie lis srebrny, zielony materiał wełniany, czarny jedwab. Marsz. Focha 45, m. 4. f376

Nieruchomość, położoną przy ul. Przemysłowej 66. Informacje: Jasnogórska 13a, m. 3. (Pośrednicy wykluczeni). f375

Biblioteka, szafa do rzeczy. Świerczewskiego 32, m. 1. c4191

Pianino krzyżowe marki „Pohl" sprzedam (55 tys.), Ratajczaka 11a, m. 115. c4187

Kamienice, wille komfortowe wolnymi mieszkaniami, także wypalone, różnych dzielnicach Poznania, domy handlowe w odbudowie, place budowlane, parcele, poleca Hinz, Stary Rynek 16/17 p8012

Kanapy rozkładane na 2 tapczany-łóżka, praktyczne zastosowanie do ciasnych mieszkań, poleca — Kopczyk, Szkolna 2. 12-486

Piec przenośny na sprzedaż. Poznań, Sierakowska 4, m. 2. p8016

Kolejkę elektryczną dla dzieci, używaną, w dobrym stanie, korzystnie sprzedam. Wrocławska 6, skład konfekcji. p8024

Futro brązowe bibrety korzystnie sprzedam, Ratajczaka 7, II ptr., hurtownia. p8023

Opel P 4 i Stöwer w średnim stanie oraz 2 opony kompl. z tarczami tanio sprzedam. Telefon 46-74. 12-512

Drzewo opałowe w partiach wagonowych dostarcza firma B. Kochowicz i Ska, Poznań-Górczyn, ul. Górki 3. 46589

Staniol w każdej ilości, dropsiarkę, pomadziarkę. Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p8018

Radio 5-lampowe, zmienny. — Graniczna 7, m. 10 p8026

Zadzwonić 47-18
a otrzymacie najlepszy napój orzeźwiający
„Irma"
p7756

Sprzedam okazyjnie: szafę nowoczesną 3-drzwiową, komodę inkrustowaną, salon Louis XIV, 2 łóżka materacami, szafę biblioteczną mahoniową. Oglądać: Małe Garbary 9, firma Stachowski. Informacje 10—12 i 15—17: Morawski, Focha 41, m. 34, tel. 78-46 46591

Pianino krzyżowe tanio. Zygm. Augusta 3, m. 3. 12-404

Kasę rejestracyjną „National", w dobrym stanie, tanio sprzedam. Focha 112, m. 5. 46545

Samochód Opel-Olimpia, górnozaworowy, motorem zapasowym, sprzedam Słowackiego 25, m. 7, tel. 89-08. 46582

Tapczany, fotele, pokoje kombinowane, sypialnie, gabinety, materiały meblowe, poleca — Kopczyk, Szkolna 2. 12-485

Futro damskie popielice, brąz, nowe modny fason, okazyjnie sprzedam. Cena 200 tysięcy. Wiadomość: Pracownia obuwia, Marsz. Focha 62. 46628

Futerko białe, 6 lat, sprzedam, maszynę do przetworu owoców kupię. Wierzbięcice 66, m. 6. 46624

Pokoik mebelkami, ślicznv. — Łukaszewicza 24, m. 8. 46622

Wagę uchylną Caudr'a sprzedam. Of. Głos Wlkp. nr 46621.

Futro damskie, ciemnobrąz, długie, Zbąszyńska 31, m. 1, przy Bukowskiej, od 13—14. 46619

Kolejkę elektryczną sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 46616.

Szafę 3-drzwiową z bieliźniarką korzystnie sprzedam. Matejki 46, m. 2. 46613

Pianino markowe tanio sprzedam, Kopernika 6, m. 12. 46611

APARAT
światłokopijny
typu „Metem" kompl.
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR" Ratajczaka 7, pod 12,821
p8014

Futro damskie sealowe, 40 tysięcy, sprzedam, żrebce, 35 tysięcy. Niegolewskich 15, m. 1. 46610

Wiatrówki, spodnie narciarskie granatowe, bryczesy, kombinezony, płaszcze, czapki, ubrania szkolne po cenach zniżonych. St. Szymański, Wrocławska 3. 46607

Futro karakułowe, modne — sprzedam i czarne źrebcowe. Szymański, Wrocławska 3. 46606

Motocykl na chodzie, 250 ccm, okazyjnie sprzedam. Ul. Zielna 13a, m. 11. k2202

Sypialnie, solidne wykonanie, po cenach zniżonych poleca Stolarnia, Garbary 6, w podwórzu. k2198

Maszynę do pisania „Remington" sprzedam. — Garbary 7, m. 13, od godz. 16. 46639

Kołnierz srebrny okazyjnie sprzedam. Konopnickiej 8. Informacja: skład. 46637

Opony 80%, 450×17. Jabłonkowska 27 (Dębiec). 46636

Pianino dobre. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 46632.

Willa piętrowa, wolnym mieszkaniem, ogród, garaż, blisko tramwaju, bez hipotek, 1 900 000, spieszne sprzeda Nowak, Wyspiańskiego 16, m. 1, 46 631

Adapter sprzedam. Krauthofera 44a m. 2. 46629

Kolejka elektryczna, nowa, okazyjnie na sprzedaż. Oferty Głos Wielkop. nr 46649.

Komplet mebli do sklepu galanteryjnego sprzedam okazyjnie. Daszyńskiego 26, m. 4. 46646

Opony nowe, 190×18, 825×20. Poznańska Wulkanizacja, Dąbrowskiego 97a, tel. 48-32. 46645

Futro karakułowe, pierwszorzędne, średnia figura, Wrocławska 32, m. 13. 46668

Samochód „DKW", zdekompletowany, prawem, własności, okazyjnie sprzedam. Tel. 91-30. 46667

Maszyna wpuszczana Singer nowoczesna, Mateckiego 20, m. 3. 46665

Sprzedam biam oposy tanio. Marsz. Focha 184, m. 5. 46671

Młode wilki, Ehman, Promienista 1/3, m. 2. 46672

Narty norweskie nowe oraz młody terrierek. Cybińska 13, m. 4. 46675

Wzmacniacz Philipsa, 50 Watt. Oferty Głos Wlkp. nr 46676.

Sprzedam smoking na średnią figurę, Giezek, plac Wolności 8. 46679

Maszynę Singera, wpuszczaną, nową. Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 46642

Eleganckie brązowe ubranie sprzedam. Focha 28, m. 8. 46647

Kupna

Maszyn biurowych, kupno — sprzedaż — naprawa. Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 26 tel. 23-62. Przepisywanie powielanie. p7501

Ołów, cynę, drut, gwoździe narzędzia, kupuje M. Matuszewski i Ska, Poznań, M. Focha 32. p7766

Woski, tłuszcze, parafinę, kupuje firma „Słoń", Kantaka 7. p7860

Stylową kompletną kuchnię za pół ceny. Ul. Gąsiorowskich 2, m. 2, od godz. 15—20. 46328

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 12-442

WEŁNĘ
OWCZĄ stale kupuje zamienia na włóczkę szydełkową w najpiękniejszych kolorach. — Płaci najwyższe ceny. **Łódzka Hurtownia Art. Włókienniczych — Poznań, M. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego. Tel. 63-31.** p7451

Maszyny do liczenia kupuję. Płacę najkorzystniej Marian Bessert, Poznań, plac Wolności 2. 12-412

Sznury i szczeliwa konopne, bawełniane, azbestowe, kauczuk, kupuje „Artebe" Kantaka 10 12-397

Kamienicę, willę, parcelę, kupię. Gruszczyński, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26 46445

Skrzynie i butelki, do lemoniady, piwa, kupuję Raczyńskich 12, tel. 47-18. p7900

Okazyjnie kupię spiesznie futro karakułowe obszerne w dobrym stanie. Of. Głos Wlkp. nr. 46542.

OŁÓW
twardy i miękki kupuje
Fabryka Towarów Metalowych — PŁONKA
Poznań, ul. Zagórze 6.
46677

Jadalnię solidną okazyjnie kupię. Telefon 30-72. 46601

Spiesznie kupię oficerki 39. Fliger, Droga Debińska (boisko Sokoła), godz. 16—17. k2203

Kamienicę komfortową lub gospodarstwo, kulturze, bliżej stacji, do 6 milionów, spiesznie kupię. — Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16, m. 1. 46630

Kupię domek 1-rodzinny z małą parcelą w Puszczykówku lub Puszczykowie. Do oferty mam 2-pokojowe mieszkanie samodzielne w Poznaniu. Of. Głos Wlkp. nr 46650.

Kupię okrągły stół rozciągany i gabinetowy krzesłami oraz sportkę. Oferty nr 380: Czytelnik, M. Focha 14. f380

Przyczepkę do motocykla lekką kupię. Lisiecki, Piekary 4. c4186

Nikiel (anody) kupuję. Ślusarnia, Piekary 4. c4185

Pieniądz

Wspólnika z gotówką do branży elektro-radiowej poszukuję. Oferty Głos Wlkp. nr 12-434.

Posiadam 200 tys., przystąpię jako czynny wspólnik do dobrze prosperującego interesu wzgl. hurtowni. Oferty Głos Wielkopolski nr 46643.

Wolne lokale

Małe mieszkanie, pokój i przedpokój, zwrot remontu Grobla nr 29a, od 14—16. 46659

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, oddam za zwrot kosztów remontu (pośrednicy wykluczeni). Jasnogórska 13a, m. 3. f374

Lokal handlowy z urządzeniem, również na cichy przemysł, odstąpię. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 46598.

Szuka lokalu

Poszukuję pokoju z kuchnią, może być jeden pokój pusty lub umeblowany. Wały Jana III nr 12, m. 10. c4193

Krawiec, starszy pan, poszukuje pokoju, najchętniej umeblowanego, w zamian uszyję płaszcz, pelisę Oferty Głos Wielkopolski nr 46597.

Pokoju kuchnią, małego, poszukuje małżeństwo bezdzietni. Oferty Głos Wlkp. nr 46615.

Student V roku medycyny poszukuje pokoju. Uprzejmie proszę, łaskawe oferty Głos Wielkopolski nr 46612.

Niezamożny student poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 46680.

Lokalu
w dobrym punkcie handlowym poszukuje spółdzielnia na sklep tekstylny za zwrotem kosztów remontu. Of. pod 1797 „Czytelnik", Daszyńskiego 48.
k2199

Dzierżawy

Poszukuje dzierżawy młyna lub kaszarni gospodarstwem rolnym. Chotków nr. 100 poczta Stypułów, pow. Kożuchow. 46560

Domek rzeźnictwem 4 morgi ziemi na wiosce koło Poznania wydzierżawię. Juska, Kordeckiego 26 Górczyn. 46554

Praktykę lekarską blisko Poznania wydzierżawię Of. Głos Wlkp. nr. 46584.

WYDZIERŻAWIMY
bufet i garderobę na lodowisku w śródmieściu. Warunki do omówienia: **Głowackiego 24 m. 4, telefon 40-56.**
f378

Zguby

Unieważniam zagubioną legitymację PKP nazwisko Antonina Czysta, Poznań. 46497

Unieważniam zgubioną kartę RKU Kalisz nazwisko Feliks Stolka, Boguszynek. 46496

Unieważniam zagubione dokumenty: leg. Ubezpieczalni nr 46687894, fabryczną 34, zawodową 54468, przekaz szpitalny, przekaz do specjalisty. Franciszek Cegiołka. f370

Unieważniam skradzione dokumenty na nazwisko Maria i Edmund Paluszkiewicz, Chodzież, Poznańska 1. p7940

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Konin na nazwisko Piotr Kaźmierski. 46409

Unieważniam zagubioną legitymację szkolną, zameldowanie bilet miesięczny. — Krystyna Skórnikówna 46397

Unieważniam zagubione zaświadczenie rejestracyjne nr 76 oraz legitymację PW. Zdzisław Gorazd, Pobiedziska — Gnieźnieńska 27. p7898

Unieważniam dowód osobisty, wydany w Gubinie na nazwisko Zofia Nowicka, Gubin, Świerczewskiego 16. 12-432

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, kartę rowerową i inne dokumenty na nazwisko Feliks Góranowski. 12-427

Zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr 46738841 unieważniam. Hieronim Zaborowski. 46655

Unieważniam zagubiony dowód tożsamości konia nr 483, wydany na nazwisko Mieczysław Hemerling, Żużoły, pow. Żnin. 12-423

Zagubione zameldowanie rejestracyjne, zaświadczenie RKU na nazwisko Marian Jankowiak, Nochowka, pow. Śrem, unieważniam. 12-460

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU Ostrów 59/K na nazwisko Bogusław Zapletal. 12-420

Unieważniam zagubioną kartę demobilizacyjną RKU Poznań na nazwisko Zbigniew Bessert. 46432

Unieważniam zaświadczenie rejestracyjne RKU Poznań-Powiat (Śrem), wystawione na nazwisko Nikodem Konieczny. 46463

Unieważniam zgubioną książkę wojskową zameldowanie milicyjne, kartę rowerową — inne. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań Garbary 25 m. 8, Józef Tarnowski. c4182

Zgubiono dowód (Kennkarte) na nazwisko Gałaszkiewicz Edward zam. Poznań, Focha 146. Zwrot wynagrodzę. p7980

Unieważniam tymczasową legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu na nazwisko Polc Stanisław. 46520

Unieważniam dowód rejestracji RKU Poznań na nazwisko Mieczysław Gorączniak, Samarzewskiego 26a m. 2. 46536

Zgubiony dowód tożsamości konia nr 24 wydany przez Zarząd Gminny w Janowcu na nazwisko Józef Laborowski, Juncewo, unieważniam. 46525

Unieważniam dowód rejestracji RKU Kalisz na nazwisko Mieczysław Kozera. 12-461

Unieważniam kartę rowerową nr. 243/46, Gawroński Ignacy Mosina. f373

Unieważniam skradziony dowód tożsamości DOKP Poznań 666. Jadwiga Kijak, Santok, pow. Gorzów. 12-498

Unieważniam zaginioną kartę ewakuacyjną nr 2527 na nazwisko Jan Jenny. 12-426

Unieważniam zgubiony dowód kolejowy nr 87198 DOKP Poznań. Janina Dopierałówna. 46662

Rękawiczkę prawej ręki, skórzaną, futrowaną, zgubiono 16 bm, III Urząd Skarbowy. Oddać za wynagrodzeniem: Dębiec, Bogumińska 7. 46651

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań, Jerzy Adamczak 46652

Zgubiono polisę Zakładu Ubezpieczeń na życie nr 11 931. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie pod zawartym adresem. Ewtl. unieważnia się. c4190

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Chojnice. Edmund Gronkowski. 12-504

Pies polowczyk, brązowy, biało nakrapiany, zaginął 14 grudnia. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Młyńska 2, m. 6. p8028

Zagubioną kartę RKU Poznań zameldowanie milicyjne na nazwisko Zbigniew Jurga, Rzeczna 16, unieważniam. 46635

Unieważniam kartę rejestracyjną nr 57468 na motocykl Viktoria, prawo jazdy. Bogdan Hejnowicz, Leszno. 12-496

Unieważniam zagubioną kartę RKU Rawicz, Józef Wechta, Gostyń. 12-495

Unieważniam książeczkę wojskową, dowód osobisty, charakterystykę wojskową, Józef Sobkowiak, zamieszkały Wartosław, pow. Szamotulski. 12-494

Unieważniam zgubiony dowód osobisty „Fingerabdruck", kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Wągrowiec na nazwisko Władysław Kozendra, Siedleczko, pow. wągrowiecki. 40605

Skradziono alzackiego owczarka, ciemno podpalany, obroża piersiowa. Wały Zygm. Augusta 3 (składem spożywczym), godz. 7 rano. Zgłoszenia: Wały Zygm. Augusta 3, m. 12. Wynagrodzenie. 46627

Pies wilk zabłąkany. Do odebrania: ul. Św. Wawrzyńca 13. 12-487

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Józef Gawron, Albertosko, pow. Nowy Tomyśl. 46623

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Poznań, P-nr karty 6381/P, z dnia 16. 3. 1945 (duplikat), kartę zameldowania w Gryfowie Śląskim oraz legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Bernard Mikołajczyk. 46626

Unieważniam legitymację nauczycielską nr 23 na nazwisko Halina Łozowska, zamieszkała Torzym, Jeziorna 21. 46618

12. 12. zaginął pies szarawy, nr 6330, wynagrodzenie. Czesława 17, m. 20. 46617

Unieważniam zagubioną legitymację służbową, wydaną przez Inspektorat Szkolny w Kole na nazwisko Aleksandra Tomczyka. k2200

Unieważniam kartę majątkową na nazwisko Apolonia Paramończyk, Chynów. 12-497

Zgubioną kartę RKU zameldowanie milicyjne na nazwisko Henryk Kowalski unieważniam. 46673

Poszukiwania

Edward Szymański, syn Franciszka i Zofii z Nowickich, ur. 15. 1. 1924 roku w Ostrogu n. Horyniem, jest poszukiwany przez Helenę Szymańską, Zbąszynek, ul. Kościelna 13 (Poznańskim). k2197

Transport

Samochodami, magazynem, bocznicą dysponuje Wspólny Transport, Norwida 13, tel. 92-46. 46168

Różne

Wypożyczalnia eleganckich ubrań, sukien ślubnych, balowych. Ciesielski, Paderewskiego 1. 12-400

Znaczki pocztowe do zbiorów w wielkim wyborze poleca Dom Filatelistyczny Jan Witkowski, Poznań, Św. Marcin 18, I ptr. p7902

WAGI
uchylne, tzw. automatyczne, analityczne, precyzyjne, aptekarskie,
Figiński Poznań, Fredry 1
Tel. 25-55 p7922
kupno - sprzedaż - naprawa

Letniska

Krynica, Pensjonat „Soplicowo", dra Zarzyckiego, komfort, tel. 34, otwarty od 15 grudnia. p7996

Urzędowe

Prezydent stoł. m. Poznania L. dz. II — 9482/47, dnia 13. 12. 1947 orzekł zmianę imienia ob. Szczerbowskiej Kseni, zam. w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, m. 7, na imię Krystyna. Za Prezydenta Miasta, Naczelnik Wydziału, w z. Świekatowski, zastępca Naczelnika Wydziału. 46391

Matrymonialne

38-letnia, inteligentna, przystojna, samodzielna modystka pozna kulturalnego, religijnego pana, cel matrymonialny. Of. Głos Wlekp. nr. 46534

Wdowiec lat 58 samotny, właściciel gospodarstwa przemysłowego przy Poznaniu poszukuje panny lub wdowy do lat 55, materialnie niezależnej. Głos Wlkp. nr 46532.

PAM, dysponując olbrzymim wyborem najprzeróżniejszych partyj, informuje „Biuletynie Matrymonialnym", jak zawrzeć szczęśliwie związek małżeński. Załączyć 3 znaczki. Anonimy bez odpowiedzi. — Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań, skrytka 226. p7854

Inżynier leśnik, kawaler, lat 42, poważnym stanowisku, wysoki, przystojny, domator, niematerialista, pozna inteligentną, sympatyczną do lat 37. Cel matrymonialny, PAM, Poznań, skrytka 226, pod „Leśnik". p8039

Program audycyj radiowych na niedzielę 21. 12. br.

(zastrzega się zmiany w programie)

7.00 Aud. por.; 7.05 Muzyka; 8.00 Dziennik; 8.20 Program dnia; 8.30 Muzyka; 8.50 Pog. Zw. Rodzin Radiowych; 9.00 Nabożeństwo z Bydgoszczy; 10.00 Aud. regionalna; 11.00 Program na dzień bieżący, 11.02 Nowoczesna muzyka polska; 11.35 Gawęda z dziećmi; 11.57 Hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia; 13.15 Muzyka; 13.30 „Wspomnienie o Gabrielu Narutowiczu", felieton G. Karskiego; 13.40 „Niedziela na wsi"; 14.25 Chwila Biura Studiów; 14.30 „Tajemnice Hermesa"; 14.40 „Prawo mimikry" słuchowisko wg. A. Nowaczyńskiego, 15.25 „Z zagadnień wiejskich"; 15.45 Felieton literacki prof. W. Kubackiego pt. „Don Kichot Cervantesa"; 15.55 Koncert Krakowskiej Ork. P. R.; 16.35 Audycja dla dzieci; 16.55 Audycja dla kobiet; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie z Katowic; 18.15 Aktualności dźwiękowe; 18.35 „O niemej żonie i głuchym mężu" farsa starofrancuska; 19.00 Muzyka; 19.05 „Nowe książki" felieton H. E. Michalskiego; 19.20 Nadprogram; 19.30 Pomoc Zimowa; 19.35 Koncert życzeń; 19.59 Sygnał; 20.00 Dziennik; 20.50 Lokalne wiadomości sportowe; 20.58 Program na dzień następny; 21.00 Aud. poświęcona Związkowi Radzieckiemu; 21.30 „Na muzycznej fali" 22.00 Koncert Ork. Tan. P. R.; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.0 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 Muzyka taneczna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 koniec audycyj.

Wydawca **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".**
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski.**
Godziny przyjęć: Redaktor naczelny od 12—13-tej; sekretarz redakcji od 10—11-tej
Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna: w Poznaniu z odnoszeniem do domu 95,— zł, na prowincji pocztowa 90 — zł, pod opaską 95,— zł
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolporterzy): Poznań, ul. Świerczewskiego 3 tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-18 Konto PKO „Czytelnik" — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25
Adres redakcji: **Poznań ul. Matejki 53,** tel. 64-75 i 62-70
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14 tel. 62-31
Oddziały: **Gniezno,** Rynek 20, tel. 12-75; **Gorzów,** ul. Łokietka 24 tel. 318; **Ostrów,** ul. Kościelna 9, tel. 753. **Zielona Góra,** pl. Lenina 7.
Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., telefony 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5) Konta PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8
Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55 — zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne w tekście (strona 5-łamowa) do 70 mm 25.— zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60,— zł, od 201 do 300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł od 71 do 120 mm 130 — zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł każde dalsze słowo 15,— zł; wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł każde dalsze słowo 25,— zł. W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.
Drukarnia Św. Wojciecha pod Zarządem Państw. w Poznaniu K—34164

WEŁNA
Czesław Białecki
Najkorzystniejsze miejsce zbytu i wymiany
Uprawniona Agenfura
Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych
Poznań, Roosevelta 19 — Telefon 70-57
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 55 — Tel. 33-13
Biura czynne od 8—15-tej, w soboty od 8—13-tej
p7878